

Konferencję Uniwersytetów Europejskich zorganizowała w tym roku poznańska uczelnia **str. 3**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

8 maja 1953 r., w memoriale do władz komunistycznych, polscy biskupi powiedzieli: „non possumus” **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek,
21.05.2026
Wydanie 1
Nr 116 (24.999)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Politechnika
Poznańska** wchłonie
gnieźnieńską
Akademię Nauk
Stosowanych **str. 4**



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Premierzy: Donald
Tusk i Peter Magyar**
zapowiedzieli
odnowienie Grupy
Wyszehradzkiej **str. 6**

Wręczono nagrody
powiatu poznańskiego.
Odebrali je wybitni
trenerzy i ich
podopieczni **str. 16**



FOT. WALDEMAR WYŁGAŁSKI

POZNAŃ

**Stolica Wielkopolski ma swój pomnik
konny! Odsłonięto posąg Przemysła II str. 2**



FOT. LUKASZ GDAK

Protega pokazuje jak ratować życie swoje i innych

Schron nie musi się kojarzyć ze starą piwnicą,
do której nikt od pół wieku nie zaglądał.
Pokazują to wystawcy na targach Protega,
które wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu **str. 4**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



**Poznańscy radni
Lewicy Centrum**
ujawnili swoje
majątki **str. 3**

OWIŃSKA NAUCZYCIELE SPOTKALI SIĘ Z WÓJTEM GMINY

W tej szkole nie da się już pracować...

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

**Nauczyciele z podstawówki
w Owińskach poprosili nas o inter-
wencję. W takich warunkach nie da
się normalnie pracować - mówią.**

- Dzieci wyszły z jadalni, pani nie zdążyła jeszcze posprzątać stołów i z nią wycierałam stoły, bo były brudne od sosu pomidorowego. Wtedy weszła piąta klasa na lekcję - mówi Emilia Mazurek, nauczycielka z SP w Owińskach. - To jest nasza codzienność.

We wtorek, 19 maja nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Wybickiego w Owińskach spotkali się z wójtem gminy Czerwonak, Marcinem

Wojtkowiakiem. Od lat domagają się, by miejscowa podstawówka została rozbudowana. Budynek jest za mały na tę liczbę dzieci. Obecnie uczęszcza do niej około 360 uczniów.

W 2022 roku, jak powiedział wójt, „zdiagnozowano problem”. W 2024 roku rozpoczęły się konsultacje ze społecznością szkolną, gotowa była koncepcja rozbudowy, rozpoczęto projektowanie. Pozwoleniem na budowę i kosztorysem gmina Czerwonak dysponuje jednak dopiero od początku tego roku, a budżet przegłosowano jeszcze w poprzednim. Sama rozbudowa ma kosztować około 20 milionów złotych. „Znalezienie w ciągu roku takiej kwoty, to nie jest rzecz możliwa do zrealizowania ad

hoc” - powiedział Wojtkowiak w rozmowie z gloswielkopolski.pl.

- Sytuacja jest nam znana. Nie musicie nas państwo przekonywać, że te warunki w szkole są trudne. Gdyby wszystko było w porządku, to byśmy nie projektowali rozbudowy tego budynku - mówił podczas spotkania wójt.

W czwartek odbędzie się spotkanie wójta z radnymi. Wojtkowiak twierdzi, że nie zapadną tam żadne wiążące decyzje a rozmowa, która się odbędzie - nie będzie ostatnią na ten temat. Ma czas do września, ostatecznie do grudnia, by „przekonywać radnych i szukać środków finansowych”. Wtedy ustalany będzie budżet gminy na 2027 rok. *Czytaj str. 5*



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Nauczyciele z Owińsk: Emilia Mazurek, Marta Szalbierz, Jolanta Chlebowska-Kasztelan i Robert Dmitrzak

Jutro w naszej gazecie PULS

- 25 tysięcy wydań „Głosu Wielkopolskiego” trafiło do czytelników. Tak opowiadaliśmy rzeczywistość
- Sztuka wyszła na ulice. I tam została

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

W Przygodzicach wykluły się już dwa bociany

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Przygoda i Dziedzic z Przygodziec powitali na świecie pierwsze dwa pisklęta! Wideo bocianiego reality show czekają jeszcze na wyklucie trzech pozostałych bocianów.

Bocianie reality show trwa w najlepszym i wkracza w najbardziej uroczy i oczekiwany moment. Wykluwanie się potomstwa Przygody i Dziedzica. W niedzielę, 17 maja po godzinie 18.00 na świat przyszło pierwsze pisklę. - Ponieważ padał rzęsy

deszcz, wysiadująca Przygoda szczególnie okrywała zniesienie i na ukazanie maluszka trzeba było długo czekać. Troska rodziców przyniosła efekty - w dołku lęgowym jest sucho i ciepło, dzięki czemu bocianiątko przeżyło trudny czas i dziś rano mogliśmy podziwiać je aktywne i silne - poinformowała Agata Dera na fanpage'u Bociany z Przygodziec. W środę, 20 maja mogli wypatrzeć drugie z wyklułych piskląt. Trwa oczekiwanie na kolejne trzy małe bociany.

Z powodu awarii kamery obraz jest nieco zamglony, ale na pewno będzie możliwa dopiero po zakończeniu lęgów.



W gnieździe w Przygodzicach wykluły się dwa pierwsze młode. Oprócz tego są jeszcze trzy jaja

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Marta Jarmuszcak – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie

Poznań		Kalisz	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
20°C	11°C	19°C	11°C
Leszno		Piła	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
21°C	11°C	20°C	11°C
Barometr 1025 hPa Wiatr 18 km/godz. Biomet niekorzystny			

Do końca tygodnia temperatura będzie rosta, zapowiada się upalny weekend

Poznań ma nowy pomnik. To król Przemysław II na koniu

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

- Z efektu jestem zadowolony, z tego, że musiałem czekać 13 lat już nie - mówi nam Jacek Wojciechowski, fundator rzeźby.

W samym sercu Poznania odsłonięto monumentalny pomnik Przemysław II. Władcy, który po ponad 200 latach rozbicia dzielnicowego przywrócił Królestwo Polskie i na trwałe związał z państwowością symbol białego orła w koronie. Monument stał przy Zamku Królewskim dzięki prywatnej inicjatywie i finansowaniu poznańskiego przedsiębiorcy Jacka Wojciechowskiego.

Dlaczego właśnie teraz powstał pomnik i po co Poznańowi Przemysław II?

Nowy pomnik stanął na Starym Mieście, u zbiegu ulic Franciszkańskiej i Góry Przemysła, tuż obok Zamku Królewskiego w Poznaniu. To miejsce nieprzypadkowe. Właśnie tutaj znajdowała się siedziba władcy, który pomógł w odbudowie polskiej państwowości.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz miasta, historyków, duchowieństwo, służby mundurowe oraz mieszkańców Poznania. Pomnik poświęcił arcybiskup senior Stanisław Gądecki.

- Na początku należą się słowa przeprosin dla pana Jacka Wojciechowskiego, fundatora tego monumentu, że trwało to tak długo. Efekt jest jednak bez wątpienia niezwykły - powiedział Jędrzej Solarzski, zastępca prezydenta Poznania. - Tego właśnie brakowało w Poznaniu. Prawda jest taka, że pomników konnych mamy w naszym mieście bardzo niewiele - mówił Jędrzej Solarzski.

Fundatorem monumentu jest Jacek Wojciechowski, poznański przedsiębiorca, prezes firmy UTAL. Całe przedsięwzięcie sfinansował z własnych pieniędzy. Droga do realizacji projektu trwała aż 13 lat.

- Jestem poznaniakiem od pokoleń i chciałem zrobić coś dobrego dla swojego miasta - mówił podczas odsłonięcia pomnika.



Uniesiona jedna przednia noga oznacza, że jeździec zginął w walce lub od ran

Pomysł pojawił się już w 2013 roku, czyli po odbudowie Zamku Królewskiego.

- Wiele osób pytało mnie: dlaczego właśnie Przemysław II, dlaczego właśnie tutaj i dlaczego ja podjąłem się tego zadania? - wspominał fundator i tłumaczył, że inspiracją były europejskie miasta, w których reprezentacyjne place zdobią pomniki historycznych władców. - Podróżując po Europie, widziałem, że w wielu miastach na głównych placach stoją pomniki władców lub wybitnych postaci związanych z historią danego miejsca. Poznań nie miał takiego reprezentacyjnego pomnika konnego. Pomyślałem więc: „Musimy również mieć taki symbol”.

Według fundatora pomnik ma przypominać mieszkańcom i turystom o historycznej randze Poznania.

Autorem rzeźby jest Stanisław Szwechowicz. Jego projekt został wybrany w konkursie rozstrzygniętym w 2021 roku.

Prace nad monumentem trwały półtora roku i były poprzedzone badaniami archeologicznymi. W realizację zaangażowano ekspertów od średnio-wiecznego uzbrojenia, anatomii koni i historycznych strojów.

- Artysta pracował nad pomnikiem przez półtora roku: od rana do wieczora, niemal bez wytchnienia. Sam mówił, że po tej pracy trochę „zmizerniał”, ale jestem przekonany, że stwo-



Jacek Wojciechowski, prezes firmy UTAL, czyli przedsiębiorstwa, które produkuje tablice rejestracyjne

rzył dzieło swojego życia - mówił Wojciechowski.

Kim był Przemysław II?

Urodził się w Poznaniu, był księciem poznańskim, później wielkopolskim i krakowskim. Jednym z ostatnich władców dynastii Piastów. Koronowany został 26 czerwca 1295 roku w Gnieźnie przez arcybiskupa Jakuba Świnkę. Była to pierwsza koronacja królewska po ponad dwóch wiekach rozbicia dzielnicowego. Zginął rok później. Został zamordowany w Rogoźnie przez oddział Brandenburczyków, wspieranych przez część wielkopolskiej szlachty. To

od jego imienia nazwę nosi Wzgórze Przemysła. Tam wznosiła się jego siedziba, dawny zamek królewski.

To właśnie za jego panowaniem historycy wiążą trwałe ustanowienie symbolu białego orła w koronie jako znaku państwa polskiego.

- Poznań jest podwójną kolebką polskiej państwowości. Najpierw w X i XI wieku, dzięki chrztowi Mieszka I i koronacji Bolesława Chrobrego, a następnie w XIII wieku, kiedy za sprawą Przemysław II przywrócono Królestwo Polskie - mówi Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu.

nasz REGION

KRÓTKO

POZNAŃ

Wielkie osiągnięcie lekarzy

14 maja na SOR do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu trafił pacjent w stanie głębokiej hipotermii. Temperatura ciała wynosiła 22 stopnie Celsjusza, był w stanie zatrzymania krążenia w mechanizmie migotania komor, serce nie biło. Personel podjął błyskawiczną decyzję o wdrożeniu pozaustrojowego utlenowania krwi i ogrzania pacjenta, czyli ECMO.

Pacjent został przyjęty do Kliniki Anestezjologii, Intensywnej Terapii. Kiedy temperatura ciała wyniosła 28

stopni, przywrócono spontaniczną akcję serca. Następnego dnia zespół kardiocirurgów pod kierownictwem dr hab. Mateusza Puśleckiego usunął kaniulę ECMO, później - rurkę intubacyjną.

- Aktualnie pacjent jest w stanie logicznym, bez widocznych ubytków neurologicznych. Powyższa historia jest pierwszym udanym zastosowaniem VA ECMO jako metody ECPR u pacjenta w głębokiej hipotermii w naszym szpitalu - podaje placówka. ER

WOJ. WIELKOPOLSKIE

Używane pociągi na torach



FOT. POLREGIO

Już niedługo pięć używanych składów kolejowych z Niemiec ma wyjechać na tory w województwach wielkopolskim i lubuskim. Jeden z pojazdów właśnie został pomalowany w kolory przewoźnika. Trwa także proces modernizacji i polonizacji, czyli dostosowywane do warunków polskiej sieci kolejowej. ER

OBORNIKI

Pijany dostarczał jedzenie

Na 112 wpłynęło zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który samochodem dostarczał jedzenie. Świadek wyczuł od niego silną woń alkoholu. Na miejsce przyjechali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Obornikach. Szybko odnaleziono mężczyznę, 49-letniego mieszkańca Obornik.

- Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał

prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że kierował pojazdem pomimo obowiązującego go dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych - informuje mł asp. Krzysztof Polzin.

Został zatrzymany i trafił do aresztu. ER

LOTNISKO ŁAWICA

Nie będzie połączenia Poznań-Zurych? Jak podaje portal fly4free.pl, połączenia z Poznania do Zurycha zainaugurowano 29 marca. Jednak we wtorek, 19 maja Swiss opublikował zimowy rozkład lotów, w którym nie ma trasy z Ławicy do szwajcarskiego miasta. Ostatni lot ma odbyć się 22 października. Rzecznik Lotniska Ławica twierdzi, że brak lotu „nie oznacza, że tego połączenia nie będzie”. ER



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

POZNAŃ

Zmiany w rozkładzie jazdy od soboty. Już od najbliższej soboty szykują się zmiany na pętli Ogrody w Poznaniu. Inaczej pojadą tramwaje i autobusy - 2, 7, 8, 18, 102 oraz 156 i 186. Szczegóły na gloswielkopolski.pl. ER

Miliony w nieruchomościach i kryptowaluty za 67 złotych

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Milionowe nieruchomości, setki tysięcy złotych dochodów i kryptowaluty warte mniej niż obiad. Tak wyglądają majątki radnych poznańskiej Lewicy Centrum.

Oświadczenia majątkowe radnych pokazują nie tylko zarobki, ale też skalę posiadanego majątku. W przypadku klubu Lewicy Centrum w Radzie Miasta Poznania widać spore różnice. Jedni wykazali głównie mieszkanie, pensję i dietę radnego. Inni mają kilka nieruchomości, wysokie oszczędności, papiery wartościowe albo dochody z najmu.

Największą uwagę zwraca oświadczenie Haliny Owsianiny. Radna wykazała 326,7 tys. zł na koncie, 6 tys. zł gotówki i 250 euro. Ma też dom o powierzchni 150 mkw., wyceniony na ok. 1,5 mln zł. Najważniejszą pozycją jest jednak 50-procentowy udział w kamienicy o powierzchni użytkowej 672 mkw., położonej na gruncie ponad 1021 mkw. Wartość całej nieruchomości oszacowano na 7-8 mln zł.

Radna wykazała również dochody z najmu lokali - 166,4 tys. zł. Do tego doszła emerytura w wysokości niespełna 22 tys. zł oraz dieta radnej - 52 tys. zł przychodu. W oświadczeniu pojawiły się też Jeep Renegade z 2014



FOT. REDAKCJA UM/ARCH. PRYWATNE

Radni poznańskiej Lewicy Centrum ujawnili swoje oświadczenia majątkowe za 2025 rok

roku, biżuteria, zegarki, obrazy, antyki i przedmioty rzeczniarskie artystyczne.

Pod względem liczby i wartości nieruchomości wyróżnia się także Przemysław Plewiński. Wpisał dom o wartości 1,6 mln zł, mieszkanie warte 950 tys. zł oraz dom w zabudowie bliźniaczej wyceniony na 1,25 mln zł. Łącznie daje to ok. 3,8 mln zł w nieruchomościach. Radny ma też 42 tys. zł gotówki, ponad 58 tys. zł na koncie, euro i dolary. Wykazał akcje znanych spółek, m.in. KGHM, Orlenu, PKO BP, PZU, Budimeksu i Rainbow Tours.

Ich wartość to ponad 30,6 tys. zł. Do tego dochodzą obligacje Skarbu Państwa warte 55,4 tys. zł.

Plewiński prowadzi kancelarię radcowską. Z działalności wykazał 85,7 tys. zł przychodu i 38,6 tys. zł dochodu. Z umowy o pracę uzyskał 71 tys. zł, a dieta radnego wyniosła 43,3 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny, z którego do oddania pozostało ponad 333 tys. zł.

Najwyższy dochód z PIT-37 wykazał Tomasz Lewandowski - 336,3 tys. zł. Ma dom o powierzchni prawie 192

mkw., wyceniony przez bank na 1,34 mln zł, działkę budowlaną wartą 220 tys. zł oraz lokal użytkowy o wartości ok. 680 tys. zł. Z najmu lokalu uzyskał 16,2 tys. zł. W oświadczeniu wpisał też ok. 70 tys. zł oszczędności, ok. 69 tys. zł w PPK, 150 euro i 500 dolarów. Spłaca kredyt hipoteczny - do oddania zostało 461,7 tys. zł.

Inaczej wygląda oświadczenie Łukasza Kapustki, w którym pojawiło się najwięcej nietypowych pozycji. Radny wykazał środki na koncie, fundusze inwestycyjne, PPK, IKZE, obligacje Skarbu Państwa za 42,1 tys. zł, papiery wartościowe oraz kryptowaluty na Revolutie. Ich łączna wartość to jednak tylko 67,17 zł. Wpisał także pallad o wartości 206,87 zł, mieszkanie warte ok. 490 tys. zł, dwa samochody i pożyczkę gotówkową.

Dorota Bonk-Hammermeister wykazała mieszkanie warte 300 tys. zł, działkę ROD wycenioną na 50 tys. zł oraz oszczędności w złotych i euro. Jej dochód z pracy wyniósł 68,4 tys. zł, z umowy zlecenia 5,6 tys. zł, a dieta radnej 46,7 tys. zł.

Adam Szabelski ma 83,5 tys. zł oszczędności i 1909 euro. Wykazał mieszkanie o wartości 600 tys. zł, 103,3 tys. zł dochodu z pracy, 19,2 tys. zł świadczenia 800+ oraz 49,3 tys. zł diety radnego.

„Polska atrakcyjnym miejscem do studiowania”. Poznań gospodarzem Konferencji Uniwersytetów Europejskich

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

O przyszłości międzynarodowej współpracy akademickiej, mobilności studentów i rozwoju europejskich uczelni rozmawiają uczestnicy III Konferencji Uniwersytetów Europejskich.

Już po raz trzeci w Polsce odbyła się Konferencja Uniwersytetów Europejskich - tym razem w murach Politechniki Poznańskiej.

W wydarzeniu wzięło udział ok. 250 uczestników.

- Konferencja poświęcona jest uniwersytetom europejskim, flagowej sprawie w zakresie współpracy międzynarodowej, dotyczącej edukacji, ale nie tylko, bo i badań oraz innowacji - mówił prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski, rektor Politechniki Poznańskiej.

Międzynarodowa współpraca daje możliwość realizacji inicjatyw, takich jak np. Erasmus+ i, choć oficjalne otwarcie wydarze-

nia miało miejsce 20 maja, to dzień przed rozpoczęciem Konferencji, na jednym z budynków kampusu, odsłonięto mural, nawiązujący właśnie do tego programu - „Erasmus - okno na świat”. Z możliwości, jakie daje program, kraje Unii Europejskiej korzystają już od niemal czterech dekad. Polska uczestniczy w programie od 1998 roku i wykorzystuje niemal 100 procent środków przyznawanych w ramach Erasmus+ i - jak przyznaje Marzewski - nadal chętnych jest więcej niż

dostępnych miejsc. Tegoroczny budżet przeznaczony dla polskich beneficjentów wynosi blisko 300 milionów euro.

- Jeżeli chodzi o mobilność, to około 16 tysięcy polskich studentów rocznie wyjeżdża na studia za granicę, a około 13 tysięcy przyjeżdża do nas. To nas cieszy, że dysproporcje, z którymi zaczęliśmy na początku, pomalutkę się wyrównują i Polska okazuje się być również atrakcyjnym miejscem do studiowania - mówi Marzewski.

Politechnika wchłonie Akademię Nauk Stosowanych. Pracownicy dowiedzieli się przypadkiem

Hanna Komorowska-Bednarek
miejscowość

Wszystko wskazuje na to, że Akademię Nauk Stosowanych przejmie Politechnika Poznańska. Pracownicy i studenci gnieźnieńskiej uczelni są zdziwieni, bo dowiedzieli się...przypadkiem

Senat Akademicki Politechniki Poznańskiej podjął uchwałę „w sprawie wyrażenia opinii wspólnoty Uczelni dotyczącej włączenia Akademii Nauk Stosowanych w Gnieźnie do Politechniki Poznańskiej”. Studenci i pracownicy gnieźnieńskiej uczelni dowiedzieli się o tym... ze strony internetowej Politechniki Poznańskiej. Tam opublikowano uchwałę, w której pozytywnie zaopiniowano „działania władz uczelni zmierzające do włączenia ANS w strukturę PP”. Pod uchwałą podpisał się prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski, rektor poznańskiej uczelni.

- Na uczelni panuje teraz wielkie zdziwienie. Dowiedzieliśmy się o tym z opublikowanej uchwały. Nikt wcześniej nigdy nie wspominał, że są takie plany. Pracownicy boją się o pracę - mówi jeden ze studentów Akademii Nauk Stosowanych.

W zeszłym roku zapowiadano co prawda zacieśnienie współpracy z Politechniką Poznańską, nie było jednak mowy o przejęciu uczelni w Gnieźnie. - Celem podpisanego porozumienia jest stworzenie podstaw formalnych do zacieśnienia współpracy naukowo-dydaktycznej obu uczelni poprzez

wspólną realizację m.in. studiów podyplomowych, kształcenia doktorantów, prowadzenia badań naukowych, nadawania stopni naukowych oraz komercjalizacji wyników prac badawczych. Planowana federacja zakłada także intensyfikację wykorzystania infrastruktury i potencjału kadrowego oraz wspólne działania na rzecz wzmacniania pozycji obu instytucji w krajowym i międzynarodowym środowisku akademickim - poinformowała w lipcu PP, wspominając jedynie o „federacji” uczelni.

Choć Akademia Nauk Stosowanych, a wcześniej Państwowa Uczelnia Wyższa, wywodzi się z poznańskiej Politechniki, to ponowne włączenie jej w strukturę uczelni może nieść za sobą daleko idące skutki. Dla jednych pozytywne, takie jak więcej pieniędzy na badania i rozwój czy większy prestiż dotychczasowej akademii, ale dla innych może to oznaczać nawet utratę pracy.

- Pracownicy boją się o miejsca pracy, to oczywiste. Najgorsze jest to, że władze uczelni w Gnieźnie nikogo o niczym nie informują - podaje osoba związana z gnieźnieńskim środowiskiem naukowym, dodając, że politechnika ma już rozbudowaną profesjonalną kadrę.

Co na to ANS? Skontaktowaliśmy się z mec. M. Majchrakiem, rzecznikiem prasowym akademii. Na oficjalną odpowiedź z informacjami dotyczącymi przejęcia gnieźnieńskiej szkoły wyższej kazano nam poczekać do poniedziałku.



Pracownicy Akademii Nauk Stosowanych boją się, że połączenie z Politechniką zagrozi ich miejscom pracy

Targi Protega, czyli od schronu, poprzez sprzęt, aż do śmigłowca

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Schron nie musi kojarzyć się ze starą piwnicą, do której od pół wieku nikt nie zaglądał, a służby ratownicze mogą mieć sprzęt, jaki daje nadzieję wyjścia z każdej opresji. Pokazują to targi Protega.

- Nie wymyślamy niczego nowego, po prostu zaimplementowaliśmy sprawdzone rozwiązania, które ratują życie ludzi na Ukrainie - Łukasz Kaźmierczak z Echo Systems zaprasza do schronu, ustawionego w pawilonie targowym. Schron ma kształt walca - jak i pozostałe, sąsiadujące z nim obiekty innych firm. Wystawcy prezentują nie tylko niewielkie indywidualne obiekty, ale też modele większych schronów, jakie można budować pod hałami, boiskami, czy w podziemiach starych kamienic, czy ratuszy. A schron toruńskiej firmy ma jedną ze ścian wykonaną ze szkła i... popękaną, co budzi zdziwienie zwiedzających.

- To schron modułowy, w tym miejscu można zatem dostawić kolejny moduł, tworząc cały podziemny kompleks - tłumaczy Łukasz Kaźmierczak. - Dlatego ten fragment jest otwarty, bo miałyby być tu kolejne segmenty; zasłoniłby go wytrzymała szyba, którą uszkodziliśmy, ale nie zniszczyliśmy odłamki rosyjskiej rakiety lub bomby w czasie nalotu. Ten egzemplarz był prezentowany na Ukrainie i akurat przeszedł nieprzewidywany test w czasie ataku na cywilną ludność.

Moduł ma średnicę 2,60 metra, długość 3,5 metra - mieści się w nim teraz dziesięć osób, ale mogą tu znaleźć się łóżka, toaleta, pokój dowodzenia, można wstawić filtry powietrza, klimatyzację... Co ważne, zrobiony jest z kompozytu, czyli po prostu drukowany, waży około 12 ton i może być zakopany - tak, by nad powierzchnią partię zachować metr ziemi, lub otoczyć płaszczem w postaci wału ziemnego, o metrowej grubości.

- Takie rzeczy się ulepsza co dwa tygodnie, wzbogaca o systemy, które sprawiają, że te osiem godzin, jakie przeważnie siedzi się w schronie, są w miarę komfortowe dla mieszkańców. Ponadto takie obiekty mogą służyć w czasie pokoju za poczekalnie, składnice narzędzi dla miejskich firm, mogą być dołączone do infrastruktury szkół, urzędów, stref ekonomicznych, takich jak markety i hale, by w sytuacji kryzysowej szybko odzyskać swoje

ochronne znaczenie - mówi Łukasz Kaźmierczak.

Moduły wyceniane są w zależności od wyposażenia, wielkości, zakładanej ilości ludzi, jakich mają chronić: przyjmuje się stawkę „schronową” około 80 tys. złotych za osobę, a w przypadku bezpiecznego ukrycia - 15-30 tys. zł na osobę. Prezentowany na targach moduł wyceniono na 400 tys. zł.

Na doświadczeniach ukraińskich bazują też schrony, proponowane przez Bunker Polska, przypominające betonową kostkę (model Volat), która może być ustawiona na ziemi lub może być wkopana w ziemię, na głębokość do sześciu metrów, chroniąc przed skażeniem chemicznym i promieniowaniem. Jej umeblowanie stanowią dwie ławy pod ścianami dla 4-6 osób. Większe modele (typ Honor) zajmują więcej miejsca - 6 na 4,5 powierzchni i 3 metry wysokości.

Na targach znajdziemy też elementy do własnych modernizacji, czy nawet projektów schronów - szwajcarski Virtus (prowadzony przez Polkę) proponuje m.in. pancerne drzwi schronowe i systemy wentylacji i filtracji gazów, a także projekty adaptacji historycznych schronów publicznych.

A przy okazji Szwajcarii: znana poznaniakom z imprez na MTP firma Schrony. Obrona Cywilna ze Świdwinka przedstawia nie tylko schrony w detalach - zarówno konstrukcji, jak i wyposażenia, ale też gotowe rozwiązania pod domami i przed nimi, w tym modele szwajcarskie, ze wzmocnionego betonu, stali i kompozytów. Generatory prądu, toaleta, wyjście awaryjne, przekroje ścian i drzwi - wszystko można zobaczyć z bliska.

Ponieważ samorządy są teraz z konieczności liczącymi się odbiorcami rozwiązań służących ochronie ludności cywilnej, duża część rozwiązań z Protegi jest im dedykowana. Mogą one zainteresować się modułowymi systemami z kwatrowania z FDOMES Defence z Kołbaskowa: to duże namioty modułowe, z których pojedynczy moduł mieszkalny pomieści do czterech rodzin, a złożony z czterech modułów wielkopowierzchniowy namiot ratunkowy zapewni schronienie ponad pięćdziesięciu osobom. Co ciekawe, ten sam namiot może służyć jako hangar - garaż.

Protega to też targi dla bardzo szerokiego rynku ochrony indywidualnej. Kamizelki, kaski ochronne, żywność w torebkach, tabletki do uzdatniania



- Dlaczego zależy nam na takim sprzęcie? Od trzech dekad ratujemy życie i mienie z pasją, to ona nas napędza - podkreśla Łukasz Ramusiewicz



Podstawowy moduł schronowy - ten egzemplarz już został trafiony odłamkami w czasie wojny na Ukrainie

wody pitnej, zestawy ratunkowe i oczywiście plecaki przetrwania - ewakuacyjne.

- To plecak wyposażony optymalnie, zwiększający szanse przeżycia w czasie nawet 72 godzin, a nawet mogący być użyty jako sprzęt do ewakuacji osoby rannej, jako prowizoryczne nosze z usztywnieniem odcinka szyjnego - tłumaczy Szymon Morga z B-Alert. - Wykonany z cordury 500D, o pojemności 42 litrów, kształtem i kolorem nie przypomina plecaków ratunkowych, czy wojskowych, by nie kusić w czasie sytuacji kryzysowych rabusiów. Ma pięć sakw z ponad setką elementów: narzędziami, płaszczem, poduszką, specjalnym cienkim śpiworem, mieszczącym się w dłoni, a zapewniającym utrzymanie temperatury w czasie bardzo zimnej nocy, kosmetyczką, źródłami światła i prądu, racjami żywnościowymi na trzy dni, czy wie-

lofunkcyjnym małym radiem na dynamo i panel solarny, będącym jednocześnie latarką, akumulatorem, czy emitorem syreny alarmowej. Koszt takiego plecaka to około 3,5 tys. zł, przy czym samorządy mogą liczyć na duże rabaty.

Na targach znajdziemy też drony (m.in. DJI Matrice 400 ze wsparciem AI, stosowany w zespołach poszukiwań i ratownictwa, a prezentowany przez krakowską NaviGate), systemy szkoleniowe wykorzystujące gogle VR (można gasić wirtualny pożar), a nawet śmigłowiec Robinson R66 należący do druhów z OSP Wysoka. Jak powiedział nam jej pilot, Łukasz Ramusiewicz, strażacy z Wysokiej (powiat pilski) starają się o zakup śmigłowca H125, który włączony do systemu ratowniczego, mógłby szybko przewozić na miejsce akcji 5 ratowników, 1,4 tony ładunku (lub np. bombę wodną do gaszenia pożarów. ©©

OWIŃSKA WÓJT OBIECUJE PRZEKONAĆ RADNYCH. NAUCZYCIELE POTRZEBUJĄ ROZWIĄZANIA NA JUŻ

Jak pracować w takich warunkach?

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Dla dzieci ze szkoły w Owińskach za salę lekcyjną robi stołówka czy gabinet dyrektorki. Innego wyjścia nie ma.

Nauczyciele jednak nie mogą czekać. Stan placówki, jak mówią - jest fatalny i nie pozwala na normalne prowadzenie zajęć. Chcą rozwiązania „na już”, które pozwoliłoby na pracę w godnych warunkach.

Robert Dmitrzak, nauczyciel z podstawówki w Owińskach, zaproponował, by na terenie szkoły postawić nowe skrzydło placówki z kontenerów. Innym rozwiązaniem mogłoby być ich wynajęcie, aż do momentu kiedy „problem się rozwiąże, bo liczba uczniów spadnie”. Problem polega jednak na tym, że szkoła jest obiektem zabytkowym, a postawienie kontenerów i tak wymagałoby pozwoleń w tym pozwolenia konserwatora zabytków. Ostatecznie, twierdzi samorząd, trwałooby to długo. „O kontenerach rozmawialiśmy już kilka lat temu” - skwitowała Jo-

lanta Chlebowska-Kasztelan, główna inicjatorka akcji społecznej „Tak dla Rozbudowy Podstawówki w Owińskach”.

Wójt nie zaprzecza, że możliwości się skończyły, dlatego rozbudowa to jedyne wyjście. Podkreśla jednak, że priorytetem są zadania wieloletnie gminy, na które otrzymali dofinansowanie - tych terminów nie można zmienić. Ewentualne pieniądze można przesunąć z zadań inwestycyjnych, między innymi nowych dróg (np. w Owińskach), remontów czy modernizacji w innych szkołach. Potencjalnym pomysłem jest również kredyt.

- W piwnicy znajdowały się dwie małe salki, które nie spełniały norm budowlanych ze względu na wysokość. Ale tam i tak odbywały się normalnie lekcje. Problem z brakiem sal lekcyjnych nie wystąpił teraz - mówi Jolanta Chlebowska-Kasztelan.

Wiele lat temu w placówce przestała funkcjonować biblioteka, bo potrzebna była przestrzeń na salę lekcyjną. Sytuacja nieco się poprawiła, kiedy wy-



Szkoła Podstawowa im. Józefa Wybickiego w Owińskach. Nauczyciele walczą o jej rozbudowę nie od wczoraj. Twierdzą, że potrzebują rozwiązania na już

budowano nową salę gimnastyczną, a stara - została przebudowana na dwie salki logopedyczne, świetlicę i jadalnię. Problem jednak pozostał.

Obecnie zajęcia prowadzone są na dwie „zmiany”, ale także w pobliskim przedszkolu, jadalni, swój gabinet oddała do dyspozycji również pani dyrektor. Jest jedna klatka schodowa, na jedynych dwóch korytarzach nie ma okien. Za szatnię robią szafki, które stoją na korytarzach. „Wszystko

mamy zaadaptowane” - dodała Marta Szlabierz, nauczycielka.

Atmosfera w szkole wpływa także na dobrostan nauczycieli.

- Po roku pracy w naszej świetlicy szkolnej poprosiłam o urlop bezpłatny - mówi Chlebowska-Kasztelan. - Uznałam, że nie będę w stanie fizycznie przyjść do szkoły od września, obawiałam się popełnić jakiś błąd. Tak mnie to obarczało.

Świetlica to sala, która ma około 50 metrów kwadratowych. Codziennie przewija się

przez nią około setka dzieci. Najgorzej jest, gdy w sali pojawiają się dzieci z pierwszej i drugiej „zmiany” na raz. Wtedy znajduje się tam nawet 40 uczniów.

- Dzieci się mnie pytały, czy mogą iść do toalety. Ale nie po to, żeby skorzystać z toalety, tylko żeby pójść na parę minut, żeby posiedzieć w ciszy - mówi Robert Dmitrzak.

Wójtowskiak podkreśla, że systematycznie w gminie przybywa mieszkańców. Natomiast liczba dzieci maleje. W 2012 roku w obwodzie szkoły urodziło się 78 dzieci, w ubiegłym roku było to 18. Jednak wójt w rozmowach z radnymi chce podkreślić, że gmina ma „potencjał urbanistyczny” i spadek demograficzny nadrobią nowymi mieszkańcami.

- Nawet, jeśli demografia będzie miała odzwierciedlenie w liczbie dzieci, bo pewnie za 2-3 lata liczba dzieci spadnie w szkole, to jest czynnik, który za chwilę i tak spowoduje, że ta szkoła będzie nam potrzebna - mówi wójt.

Nauczyciele podkreślają, że to nie zmieni sytuacji w szkole.

Od września tego roku do szkół wchodzi zmiana podstawy programowej, między innymi z przyrody. Zmienia się model kształcenia. „Jestem ciekawa, jak wtedy będzie funkcjonowała szkoła” - mówi Chlebowska-Kasztelan. W pierwszej klasie zwiększa się także liczba godzin edukacji wczesnoszkolnej - o jedną godzinę tygodniowo.

- Jeżeli ja dziś prowadzę lekcje w kuchni, to gdzie będzie miejsce na tę godzinę? - pyta nauczycielka.

W klasach czwartych wprowadzone zostaną klasyczne ZPT, czyli zajęcia praktyczno-techniczne. W szkole nie ma takiej pracowni, a nawet miejsca, by ją zaadaptować. Aby wszystko to wprowadzić, zajęcia będą musiały się zaczynać o 7:00 a kończyć o 17:00. Dodatkowo nauczyciele będą prowadzić zajęcia logopedyczne czy wyrównawcze. „Tu i teraz tego miejsca nie mamy” - mówią nauczyciele. Podkreślają - uczniów z orzeczeniami czy specjalnymi potrzebami będzie tylko więcej.

Teraz wszystko w rękach radnych.

REKLAMA

0011525392



ZACHOWAJ WZROK

KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHOROBY SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU

BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHOROBY SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME

30 MAJA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00 - 16.00



SZPITAL
WOJEWÓDZKI W POZNANIU



JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

SZPITAL WOJEWÓDZKI
UL. JURASZÓW 7/19, POZNAŃ

Obowiązują zapisy: 886 574 738

Infolinia: pon.-pt. 10:00-15:00

Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

Zakres badań:

- badanie OCT siatkówki
- pomiar ostrości wzroku
- test Amslera

zachowajwzrok.pl



ORGANIZATORZY:



Retina
AMD Polska



Instytut Praw Pacjenta
i Edukacji Zdrowotnej



POLSKIE
STOWARZYSZENIE
NA RZECZ CHOROBY
SIATKÓWKI



PATRONAT
HONOROWY:



WIELKOPOLSKA



WOJEWODA WIELKOPOLSKI



POWIAT
POZNAŃSKI



Miasto Poznań



PATRONI:



SENIORA



KARTA SENIORA



Stowarzyszenie Seniorów
w Poznaniu

KRÓTKO

PROKURATURA

Śladami Zbigniewa Ziobry

Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.

– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów” – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.

Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobrą wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał – prokuratura zawniosowała już 10 lutego.

Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.

WARSZAWA

„Solidarność” wyszła na ulice



W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków” związkowcy z NSZZ „Solidarność” zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący przeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.

OSTRZEŻENIE

MSZ odradza podróże

MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południo-

wego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)” – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą. Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się. PAP

WARSZAWA

Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności” w Radzie.

„Zależy nam, żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Radzie Sądownictwa

Dariusz Zawistowski sędzia KRS

Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

oprac. Adam Kielar
Warszawa

W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre”.

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydentury Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerzy projekt”. – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premie-



Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera

rem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd” w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę”, gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska”. Jak podkreślił, to zaszczyt wy-

stąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją vitalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Adam Kielar
Warszawa

Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby po-

dejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym” – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzech mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozejmowy” – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realiza-

cji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia” – poinformowała prokuratura. PAP

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji - Xi Jinping oraz Władimir Putin - spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwojema reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy”.

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap”. Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna”, a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu”. W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem



Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zaciągach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zaskórnic dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywę „wszechstronnego partnerstwa” z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny ele-

ment w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2”, który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic” i „bez zakazanych tematów współpracy”. Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych”. PAP

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozszło się do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jezioroskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się

do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nausėda, przewodniczący Sejmu Jūozas Olekas oraz premier Inga Rutnienė.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP



Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie.

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do po-



USA redukują obecność wojskową w Europie

ziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA” – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany

Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO

wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy” – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete’a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład” – czytamy w komunikacie. PAP

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiązał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkocki Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta



Anna Lewandowska na Instagramie Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości

Gościem programu „Portret” był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości. – Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.

Paulina Krupińska leżała nad basenem

Prezenterka poleciała z mężem do Hiszpanii, by wspierać Roberta Lewandowskiego podczas ostatniego meczu w barwach FC Barcelony. Przy okazji para podzieliła się w mediach społecznościowych fotką wykonaną na leżaku nad basenem. Krupińska pokazała się w gustownym kostiumie, złożonym z topu i szortów.

Doda chciałyby komuś przyłożyć

Piosenkarka w podcaście Grzegorza Krychowiaka wróciła do sytuacji sprzed lat, gdy między nią i innymi osobami dochodziło do rękoczynów. – To nie jest tak, że ja chodzę po ulicach i myślę: „A dzisiaj dostaniesz ty”. Naprawdę muszę być bardzo wkurzona, ktoś musi obrazić moją rodzinę (...). Dwa razy jeszcze daję szansę, żeby się zreflektował i za trzecim razem dopiero jest cios – powiedziała. I dodała: – Kurde, tęsknię za tym. Ale wiem, że to nie jest okej, dlatego już tak nie robię. Już z 10 lat nikomu nie przyłożyłam. (GZL) Fot. PPG



W TELEWIZJI



Panny z Wilka

TVP Kultura, 20:05
Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworcu, w gronie kilku panien, spędził młodość. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanki dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

A więc wojna

Polsat, 21:55
Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

Dziewczyna influencera

TV Puls, 22:25
Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

Testosteron

TVN, 23:05
Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.

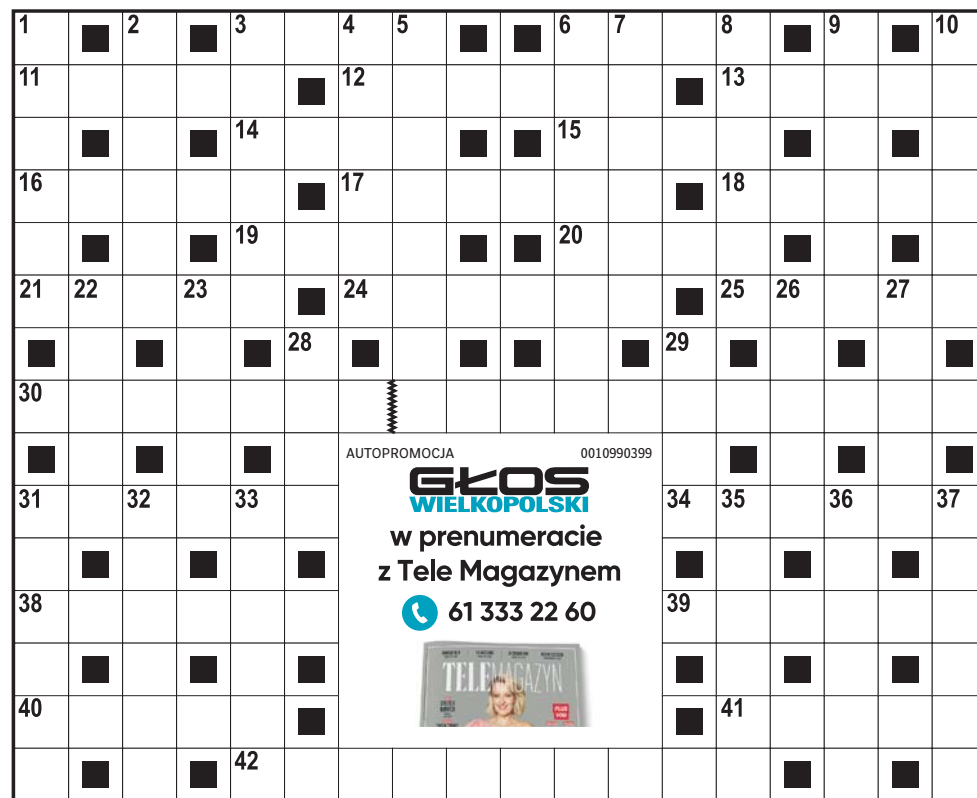
KRZYŻÓWKA NR 77

Poziomo:

- 3) krążek w lekkoatletyce,
- 6) ryba podawana w galarecie,
- 11) historyczna stolica Górnego Śląska,
- 12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
- 13) rzadko mówi prawdę, blagier,
- 14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
- 15) „... leśnych ludzi”, powieść Marii Rodziewiczówny,
- 16) piłkarski klub z Pruszkowa,
- 17) gatunek serialu komediowego,
- 18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
- 19) model Kia,
- 20) ryżowy trunek z Japonii,
- 21) pracownik zakładu włókienniczego,
- 24) legendarny stwór morski,
- 25) minerał skorupy ziemskiej,
- 30) specyfik łagodzący podrażnienia,
- 31) zespół trzech elementów,
- 34) czyta listę dialogową,
- 38) majątek osobisty, dobytek,
- 39) osesek ze stadniny koni,
- 40) wstawiana przez szklarza,
- 41) sąsiad Czecha i Słowaka,
- 42) ... norweska, dyscyplina sportowa.

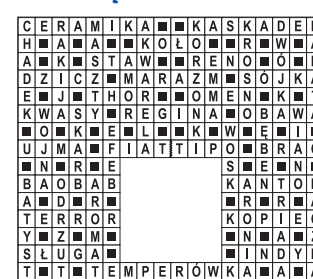
Pionowo:

- 1) „... królów i książąt polskich” Jana Matejki,
- 2) dokument dla ubezpieczonego,
- 3) „Czarny ...”, kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
- 4) tajne sprzysiężenie, intryga,
- 5) Beata, solistka grupy Bajm,



- 6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
- 7) dowódca wojsk kozackich,
- 8) wlaź kotek na ... i mruka,
- 9) nadmorska miejscowość letniskowa,
- 10) surowiec dla hut, żelastwo,
- 22) komedia Juliusza Machulskiego,
- 23) znamię lub właściwość,
- 26) do zmywania makijażu,
- 27) szeroki brzeg sombrero,
- 28) siatkarski klub z Belchatowa,
- 29) gotyki w architekturze,
- 31) imię Stańki, jazzmana,
- 32) gaz musztardowy,
- 33) ma osobliwe upodobania,
- 35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
- 36) zestawienie z rubrykami,
- 37) aparat ruchowy pierwotniaków.

ROZWIĄZANIE NR 76



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważna decyzja otworzy ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój. **Baran (21.03 - 19.04)** Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczerza rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przecuciom. **Waga (23.09 - 22.10)** Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

KRÓTKO

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historeczny, nr 206. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Kim był Alceo Dossena? Geniuszem, który potrafił skopiować każdą rzeźbę. Dlaczego zmarł w przytułku?
- str. 11

Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku

W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo, jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.



8 maja 1953 r.: polscy biskupi mówią komunistom „Non possumus”

erze pełny tekst
czenia Episkopatu

RONISŁAW PRZYLUSKI
RYCERZ O MALARSTWIE

Oficyna St. Gliwy
Wydanie bibliofilskie
Cena z przesyłką 10/6
abyć w Veritas F. P. Centre
Praed Mews, London, W. 2.

ZYCIĘ

KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

LONDYN, 18 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

„NON POSSUMUS“

OŚWIADCZENIE EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 8 MAJA 1953

z czasu z różnych osrod-
wiadomosci, ze Episko-
pany w Krakowie w dniu
ku z okazji uroczystosci
Biskupa i Męczennika,
ument, obrażający polo-
i katolickiego w Polsce
relia z roku. Porozumienia
w roku 1950 aż po dzień
idome też było, ze Epi-
nie mógł przejsz do po-
nego nad komunistycz-
z 9 lutego br., w któ-
zawski uzurpował sobie
unia w dziedzinie zbio-
go, w szczególności przy
stanowisk kościelnych.
i dekretowi Episkopat
protest, którego reżym
tylko nie przyjął do
e wprost przeciwnie, wy-
naja dalsze rozprządze-
rzy wymiersonie przeciw

dokumencie Episkopatu
m na ręce Bieruta jako
tego Rady Ministrów, po-
przed kilku tygodniami
owej, między innymi w
ańskiej z „New York
le oraz w prasie europej-
slistwach emigracyjnych.
tumentu była znana po-
otwierdzali ją uchodźcz

I to są rzeczywiście zachowane i ochronione dobra oraz wygrane już szanse, jakie w swych przewidywaniach przed trzema laty klasa mium Episkopat na szalach wagi, obok nieuniknionych szkód i grozących niebezpieczeństw, aby ocenić trzeźwo i z całą rozbawą, która z otwierających się wówczas przed nami drog kryła dla Kościoła minie niespodzianek, kłes i ryzyka, a zostawiała mu więcej wewnętrznej swobody i możliwości religijnej działalności.

Wymienione fakty posiadają doniosłość, których ani nie zauważyliśmy ani ocenie niepodobna. Znaczenie ich jednakowoż zamyka się ściśle w określonych granicach, poza którymi kryje się rzeczywistość inna i bardzo dla katolicyzmu w Polsce tragiczna. Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczając, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. W bilansie osławianego trzęslicha przeważają niezaprzeczalnie groźne negatywy. Odpowiedzialność wobec Boga, społeczeństwa i historii wymaga, aby przynajmniej główniejsze z nich wymienić bez osłon i określić dokładnie).

I. USUWANIE RELIGII ZE SZKOŁY A BOGA Z SERC MŁODZIEŻY

charakter wyrażonej walki politycznej, walki, która w smokach nie przebiega. Zmusiła do duchowości i do polityki zamiasła społeczeństwo pełne swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości oraz szczerzenia chrześcijańskich zasad moralno-religijnych, bez uwzględnienia których nie podobna przecież myśleć poważnie o rzetelnym świecie pokój, ani o szczerzym zbrataniu się narodów, rozdanych nienawścią.

EKSKOMUNIKA
SACRA CONGREGATIO CONSISTORIALIS
DECLARATIO

Cum nuper in Em. mun. P.D. Stephanum S.R.E. Cardinalem Wyszyński, Archiepiscopum Gnesnensem et Varsaviensem, quidam violentas manus sacrilege inticere et Eiusdem exercitum iurisdictionis ecclesiasticae impedire ausi fuerint, Sacra Congregatio Consistorialis eos omnes qui memorata delicta patrauerunt, ad normam can. 2334 n. 2 et 2343, par. 2 Codicis Iuris Canonici, in excommunicationem Sedis Apostolicæ speciali modo reservatam incurrisse atque ipso iure infames esse declarat.

Datum Romæ, die 30 mensis Septembris anni 1953

Oboenie chcielibyśmy jeszcze poru- Polskę ostatniego środka pog-
szyć sprawę cenzury. swę wiary oraz publicznego w

CENZURA PISM. W stosunku do pism katolickich zawsze ostra, po zawarciu Porozumienia cenzura bezustannie się zaostrza. Wymagania urzędu kontroli prasy stają się coraz bardziej surowe i niezrozumiałe. Poprzednio można było dość swobodnie porozumiewać się z cenzorem i jego zastrzeżenia dyskutować. Ostatnio rozmowa staje się wprost niemożliwa. Okresy przetrzymywania pism oddanych do uprzedniej cenzury stają się przedłużając. Urząd Kontroli Prasy zwraca się, kiedy trzeba. Tak zwane ingerencje cenzorskie stają się coraz dotkliwsze i z reguły bywają już nieodwołalne. Urząd często odrzuca całe artykuły lub każe je tak dalece, że niejednokrotnie tracą właściwy sobie sens i całą swoją wartość. Bywa, że konfiskacie ulegają zeszyty czasopism. Z surowością szczególną bezwzględna poczyna się traktować artykuły właśnie najeśniej religijne. Chirurgia czasopism jest bardzo swoista i przyziemna. Wycina się w piśmie lub przycinamnia się to przede wszystkim, co jest najbardziej po katolicku zdrowe, mocne i przekonywujące. Piszący na tematy społeczne nie może wywodzić się swobodnie. Daje mu się natomiast do zrozumienia, że ma się stać raczej echem tylko prasy marksistowskiej i

Memoriał zawierał listę skarg Kościoła na nadużycia administracyjne władz. Prymas Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niedotrzymywanie postanowień z 1950 roku przez państwo mimo dotrzymywania ich przez Kościół

L. Strzyga, M. Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus” oznacza dokładnie „Nie możemy”.

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych”. Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz

unieważnienia każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!”.

Idealy i zasady

Zajrzymy do dokumentu: „Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. (...) 1. Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży. (...)

w sposób wieloraki gwałci dzisiejsza szkoła sumienia młodego pokolenia, niszczy w nim wartości zaszczone przez wychowanie domowe i kościelne, uczy kłamać i sprzeniewierzać się najszczytniejszym jego ideałom i zasadom. (...)

2. Polityczna presja, próby i środki dywersji wśród duchowieństwa. (...) Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości, oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralnych. (...)

3. Bezwzględne niszczenie prasy oraz wydawnictw katolickich. (...) W niszczyielskiej tej akcji działały harmonijnie, pod przewodnictwem Urzędu do Spraw Wyznań, trzy instytucje państwowe: kolportażowa „Ruch”, przydziału papieru i kontroli prasy. (...)

4. Ingerencja w sprawy Kościoła i próba jego krępowania. (...) Nieoczekiwanym, ale tym razem już formalnym niejako zamachem na organizacyjną wolność Kościoła stał się dopiero dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 roku. (...) Tego rodzaju prób ujarzmiania Ko-

ściola przez państwo Polska niepodległa nie zna na przestrzeni całej swej historii. Stosowała ją tylko po rozbiorach rząd carski jako środek do walki z polskością i katolicyzmem na rzecz Rosji i prawosławia. (...)

7. Oświadczenie Episkopatu. (...) Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie się jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KOMIKSOWY KOMIKS HAYSA

Owprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik historii kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna - tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

Erotyce mówimy nie!

Znawca tematu - Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy, a także autor komiksów - pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu, (...) podważania - przez parodię - wartości uznanych dzieł kultury (...)”.

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi o obecność w komiksach - w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej - treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu”.

Groza i makabra

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniać zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, sprzeczne z pruderyjną moralnością lat 50.)”.

Jak to możliwe?

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej kruczaty” z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu”.

Panie Jerzy, co Pan narobił?



W 1954 roku za komiksy, które mają największy negatywny wpływ, uznano te o tematyce kryminalnej



DO 1956 R. KOŚCIÓŁ W POLSCE TRWAŁ NA POZYCJACH DEFENSYWNYCH

8 maja 1953 r. polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus”

Ciąg dalszy ze str. 9

Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [nie możemy] (...)”.

Głos sprzeciwu

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus”, choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich”, w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniają-

cego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui” („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić”). Słowa „Non possumus” przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomniał Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.

Chwilowy spokój

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedni niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość roszadzenia Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazwa „księża patrioci” wywodzi się od oficjalnej dewizy ruchu, która brzmiała: „Niezlomna wierność Polsce Ludowej”.

Można zatem powiedzieć, że był przełomowym punktem ofensywy przeciwko Kościołowi i doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 r. osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

Wybieg taktyczny

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowy metropolita Krakowa, kard. Adam Sapieha. Przeważało jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie



Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. (Archiwum NAC)

miął on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny”. Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji”.

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a państwem”. Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 r. wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

Władza usuwa

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 roku Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda No-

wickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiła na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały interwaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza” – czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1955” na portalu Historykon.pl.

Kara kłówny

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdzie-

my za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)” – pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji na wiernych, ograniczaniu wydawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiegokolwiek stanowisko

Co na to Watykan?

Stolica Apostolska nie miała bezpośredniego wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, ponieważ konkordat nie obowiązywał. To prymas Wyszyński był oficjalnym przedstawicielem Watykanu, ale został aresztowany. Jednak Stolica Apostolska o sytuacji Kościoła w Polsce wiedziała sporo. Co prawda z kilkudniowym opóźnieniem zareagowała na aresztowanie prymasa Polski, nakładając ekskomunikę na wszystkie osoby w nie zaangażowane. Uwięzienie Wyszyńskiego wywołało protesty katolików i hierarchów na całym świecie. Uważano go za męczennika sprawy wolności Kościoła. Jego autorytet urosł zatem do rangi globalnej. To spowodowało, że był później najbardziej wpływowym biskupem z bloku wschodniego do czasu wyboru na papieża Karola Wojtyłę.

Kościół w defensywie

– Krytyczny moment nad-

*SŁÓW „NON POSSUMUS” MIAŁ
UŻYĆ M.IN. PAPIEŻ KLEMENS VII
W 1533 ROKU, W ODPOWIEDZI
NA PROŚBĘ KRÓLA ANGIELSKIEGO,
HENRYKA VIII, O ROZWÓD*

kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej kłówny”.

Dramatyczne chwile

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia”.

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o jego internowaniu.

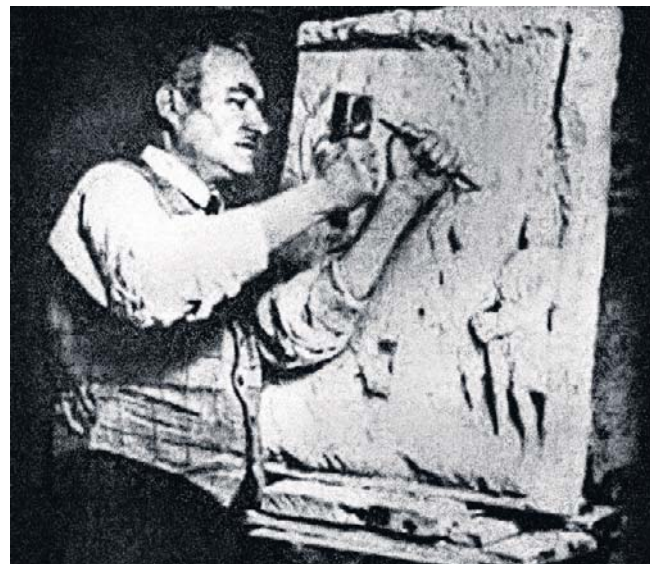
Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i jesienią 1955 r. do Komańczy.

szedł we wrześniu 1953 roku, kiedy Wyszyńskiego internowano. Biskupi dostali ofertę: albo złożycie przysięgę na wierność Polsce Ludowej, albo podzielicie los Wyszyńskiego. Trzeba powiedzieć jasno, że ta część biskupów, która pozostała na wolności, złamała się i złożyła przysięgę na wierność konstytucji PRL – mówił prof. Antoni Dudek w Polskim Radiu z 2019 roku.

17 grudnia 1953 r. w budynku Urzędu Rady Ministrów ślubowanie na ręce władz złożyli biskupi diecezjalni, wikariusze kapitulni i sufragani w obecności wikariuszy generalnych. Część hierarchów nie złożyła ślubowania osobiście, jednak upoważniła do niego osoby występujące w ich imieniu. Podczas uroczystości bp Michał Klepacz, nowy przewodniczący Episkopatu, stwierdził, że ceremonia jest „wyrazem doktryny chrześcijańskiej o powinnościach wiernego wobec państwa”.

Decyzja o ślubowaniu była jednak sprzeczna z memoriałem z maja 1953 r., w którym biskupi odrzucili jakąkolwiek formę współpracy z rządem. Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego. Takistan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP



Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

O takim, co nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

W antysanacyjnym „Merkuryuszu Polskim Ordynarynium” nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe” panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena”. Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cięń, włókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwaryjuszów odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studjów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek naprowadził na trop najgenialniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bająńskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagiator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem – samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obeznaniu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem. Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopiami, tak wcuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagiator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę ciekusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrazujący powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlicznej Madonny w stylu pełnego Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przynębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach. W »Grappolo d'Oro« w śródmieściu Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i wino«. Jednakże malowane są miernie; genjusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.”.

opr. żar

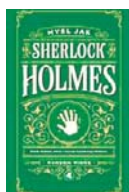
NIEZBEDNIK
CZYTELNICZY

rekomendują
Bożenna Piskala
i Bożydar Brakoniecki

**Z archiwum literatury kryminalnej**

Arsène Lupin z wyobraźni Maurice'a Leblanca to zuchwały złodziej balansujący na granicy prawa, a zarazem człowiek o szlachetnym sercu, gotowy karać nadużycia władzy. Każda opowieść to osobna, trzymająca w napięciu przygoda.

Maurice Leblanc, „Zwierzenia Arsène'a Lupina”, wyd. Replika, Poznań 2026, cena 49,90 zł

**Bądź jak geniusz z Baker Street!**

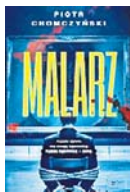
Postać Holmesa jest wzorem wielokrotnie powielanym w literaturze i na ekranie, a jego techniki i sztuczki do dziś stanowią inspirację dla śledczych i profesjonalnych detektywów. Dzięki temu podręcznikowi i Ty możesz dołączyć do tego grona.

Ransom Riggs, „Myśl jak Sherlock Holmes”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 44,90 zł

**Śmierć nad partią szachów**

Listopad 1956 rok. W Polsce trwa postalinowska odwilż. Z Londynu do Warszawy przyjeżdża z tajną misją detektyw Edward Abramowski. Ma otrzymać cenne informacje, jednak mężczyzna, z którym był umówiony, zostaje zamordowany podczas szachowej symultany.

Mariusz Czubaj, „Symultana”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

**Mroki sztuki Beksńskiego**

W Lesie Kabackim znaleziono zwłoki kobiety, a przy nich wydruk obrazu podpisany enigmatycznym cytatem. Zagadka, którą podsuwa sprawca, wydaje się skrojona pod kryminologię. Tropy jednoznacznie wskazują, że chce rozpocząć swoistą grę z policją.

Piotr Chomczyński, „Malarz”, wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

**Nigdy nie ryzykuj w deszczu**

W deszczowy, lipcowy poranek mężczyzna porwano młodą kobietę, która mimo niepogody postanowiła wyjść z domu i pobiegać. Niebawem jego zwłoki zostają znalezione na portowym maszcie w Snekersten, kilkadziesiąt kilometrów od Kopenhagi.

Karolina Agata Socha, „Kim jesteś, Skylar?”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,90 zł

Angielski dżentelmen i polski szlachcic na Dzikim Zachodzie

W 1890 r. w Londynie sir Richard Barwood unika śmierci w zamachu, a w Królestwie Polskim na życie Stanisława Liszewskiego czyhają zabójcy. Czy te wydarzenia są ze sobą powiązane?

„Filię londyńskiego klubu arystokratów zasnuwał dym z cygar i fajek, namiętnie palonych przez zgromadzonych w przybytku mężczyzn. Utrzymane w brązach wysokie pomieszczenie, z figlarnie tańczącym w kominku ogniem, wielką mapą świata w kolorze sepii zawieszoną naprzeciwko okna oraz wygodnymi, obitymi zielonym sukrem fotelami, przy których znajdowały się stoliki kawowe, zastawione teraz szklankami z burbonem, a także imbrykami i filiżankami z herbatą, sprawiało przytulne wrażenie. Zwłaszcza w porównaniu do panującej na zewnątrz typowej angielskiej słoty, która stanowiła doskonałą odpowiedź na pytanie, dlaczego Anglików postrzega się jako pozbawionych radości życia ponuraków.

Na ścianach przestronnego pokoju wisiły portrety zasłużonych członków klubu, a pod najbardziej okazałym z nich stał doskonale zaopatrzony barek. Zawieszone pod sufitem żyrandole, ze stosunkowo niedawno zainstalowanymi żarówkami elektrycznymi, oświetlały wnętrze ciepłym, żółtym blaskiem. Wokół pobrzmiwał szmer przyciszonych rozmów. Czterech dystygowanych jegomościów zapasą oddawało się grze w brydża, a z sąsiedniego pokoju dobiegały odgłosy uderzania kijów w kule bilardowe.

Sir Richard Barwood siedział w fotelu najbliższym kominka. Wyciągnął nogi przed siebie i choć odczuwał ból w starej ranie wojennej, to na szczęście nie na tyle silny, by poczuł dyskomfort. Sięgnął do miseczki z pistacjami, wziął jedną, a następnie starannie wydobyl orzeszka ze skorupki i powoli wsadził go do ust. Odkąd kilka miesięcy wcześniej, po powrocie z paryskiej Wystawy Światowej, postanowił rzucić opium, nie wyobrażał sobie dnia bez chrupania przekąsek. Początkowo głód narkotykowy niemal go obezwładniał i nie pozwalał skupić się na niczym innym niż pragnienie wypalenia kolejnej fajki. Richard nie zrezygnował jednak z raz podjętej decyzji i trwał w swoim postanowieniu, choć chwilami miał wrażenie, że zwariuje. Mimo to zdołał opanować i utrzymać nałóg w ryzach. Miewał jeszcze momenty, w których złamałby swoje przyrzeczenie, gdyby tylko dysponował choć nie-

wielką ilością opium, ale zdarzały się one coraz rzadziej. Zazwyczaj wtedy, kiedy wspominał swoją tragicznie zmarłą ukochaną żonę, Emily.

Nagle usłyszał hałas dochodzący od strony wejścia do klubu. Rozbawione męskie głosy rozbrzmiewały coraz donośniej. Barwood rozpoznał jeden z nich i skrzywił się z niesmakiem.

Chwilę później do pomieszczenia wkroczył wysoki mężczyzna obdarzony chudą, wąską twarzą o drapieżnych ustach i zadartym nosie.

– Sir Barwood! – krzyknął na widok Richarda.

Ten odpowiedział mu wymuszonym uśmiechem i również się przywitał.

– Sir Jim Lovell, co pan tu robi o tak wczesnej porze?

Dochodziła szesnasta, a Lovell zazwyczaj przybywał do klubu nie wcześniej niż około szóstej wieczorem.

– Pomyślałem sobie, że dostrzymam panu dziś towarzysztwa, Barwood. A może znów pokonam pana w bilard?

– Jak to „znów”, Lovell. Szwankuje panu pamięć czy też zaczął pan wierzyć w cuda?

Obaj dżentelmeni nie przepadali za sobą i nie szczędzili sobie złośliwości. Oczywiście w ramach dozwolonych przez etykietę.

Lovell coś jeszcze odpowiedział, ale w tym momencie Richard zauważył, że sir Artur Smythe przechodzi do czytelnika. Od rana chciał z nim porozmawiać na temat gonitwy konnej w Ascot z poprzedniego dnia. Z prawdziwą ulgą podniósł się więc z fotela i powiedział:

– Wybacz pan, Lovell, ale mam pewną sprawę niecierpiącą zwłoki. Porozmawiamy później. Jim wzruszył ramionami.

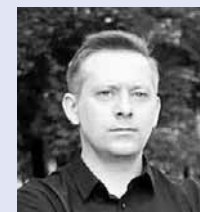
– Naturalnie, niech pan odwieleka to, co nieuniknione, Barwood.

Richard już go nie słuchał, szedł w stronę przejścia do biblioteki klubu arystokratów, zaopatrzonej w kilkadziesiąt tysięcy woluminów poustawianych na półkach. Wkrótce zniknął Lovellowi z oczu, nie zapomniawszy zabrać ze sobą solidnej porcji pistacji.

Jim odprowadził go wzrokiem, w którym niechęć mieszała się z rozbawieniem. Z prawdziwą przyjemnością podszedł za to do zajmowanego przez rywala fotela i usiadł na miękkiej poduszce.

– Przeklęty Barwood! – mruknął do siebie. – Zawsze znajduje najwygodniejsze miejsce.

Machnął na kamerdynera, a ten ruszył ku niemu, niosąc tacę z butelką burbona i jedną szklanką. Służący w klubie znali

**PIOTR ŻYMEŁKA**

Programista po Politechnice Śląskiej. Jego debiutem książkowym była powieść „Cień Templariuszy” (2021), stanowiąca hołd dla przygód Indiany Jonesa oraz twórczości Clive'a Cusslera.

zwyczaj i upodobania dżentelmenów.

Lovell ledwo zdążył zanurzyć usta w trunku i wziąć małego łyka, gdy od strony wejścia rozległ się głos:

– Paczka dla sir Richarda Barwooda!

Do pomieszczenia wkroczył niski, drobny mężczyzna ubrany w luźny, znoszony płaszcz, wilgotny od siąpiącej mżawki. Jego wysoki cylinder, nasadzony na głowę i opadający aż na uszy, łączył światło również miał już za sobą. Jedynie buty nie pasowały do wyglądu przybysza – wypastowane, lśniły nowością. Sumiaste wąsy, jakby chciały nadrobić fizyczną mizerność jego postaci, bujnie ozdabiały mu twarz, przyciągając wzrok. Obcy dzierżył pakunek wielkości kilku książek, zawinięty w nawoskowany papier pakowy i przewiązany konopnym sznurkiem.

Wszystkie oczy zwróciły się na niego.

– Paczka dla sir Richarda Barwooda! – powtórzył kurier, a Jimowi wydało się, że jego angielski brzmi dziwnie, jakby tamten przybył z daleka.

Lovell uśmiechnął się i oddalił tę myśl, postanowił bowiem spłatać swojemu rywalowi figla.

– Tutaj! – rzekł, podnosząc dłoń.

Pozostali mężczyźni obecni w pokoju spojrzeli na Jima, niektórzy unieśli brwi na znak zdumienia. Wiedzieli o wzajemnej niechęci Barwooda i Lovella i dziwili się, że ten drugi chce wyświadczyć pierwszemu przysługę. Albo zrobić dowcip. Nikt jednak nie zareagował, ponieważ zaciekał ich rozwój sytuacji. Od dawna z rozbawieniem obserwowali rywalizację obu mężczyzn.

Nieznajomy podszedł do Jima, który już wyciągał do niego monetę pięciopensową.

– Proszę bardzo – rzekł i położył paczkę na stole obok fotela.

Następnie dłonią odzianą w skórzaną, mokrą od mżawki rękawiczkę podetknął Lovellowi pod nos kartkę z pokwitowaniem. Jim wydobyl z kieszeni marynarki wieczne pióro, która to nowość zrobiła w ostatnich latach karierę na angielskich salonach, i złożył niewyraźny podpis. Kurier schował papier za pazuchę i się oddalił. Gdy zniknął

za drzwiami, gwar głosów momentalnie, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wrócił do stanu sprzed jego przybycia.

Lovell przez chwilę wpatrywał się w pakunek. Ciekawiło go oczywiście, co też Barwood zamówił, jednak nie przyszło mu do głowy, by otworzyć przesyłkę. Mógł nie przepadać za sir Richardem, ale wciąż był dżentelmenem i takie faux pas nie wchodziło w grę.

Duszkciem wypił szklankę burbona, po czym naszła go ochota na herbatę z mlekiem, a earl grey parzony w klubie uchodził za wyjątkowo smaczny. Znów przywołał gestem lokaja, lecz ten, zajęty spełnianiem życzeń innych arystokratów, nie zauważył go. Lovell skrzywił się, wstał i ruszył ku stolikowi, na którym stały imbryki i filiżanki.

Zdołał ująć zaledwie dwa kroki, gdy rozległ się ogromny huk. Poczuł na plecach gorąco, a następnie gwałtowny podmuch powietrza pchnął go do przodu.

Richard Barwood słyszał w życiu wystarczająco dużo wybuchów, by zorientować się, że to nie grzmot nadchodzącej burzy dobiegł jego uszu. Ruszył natychmiast do sąsiedniego pomieszczenia, tak szybko, na ile pozwalała mu chroma noga. Odzywała się bólem podczas biegu, ale starał się to ignorować.

Wpadł do największego pokoju w klubie i ocenił sytuację. Kurz jeszcze nie opadł. Fotel, na którym wcześniej siedział Lovell, zamienił się w strzępy filcu, jego drewniane części były nadpalone, podobnie jak znajdujący się obok stolik. Ściana za fotelem została osmalona, a wiszący na niej portret spadł na podłogę i leżał teraz wykrzywiony, z pękniętą ramą (...).



Piotr Żymełka, „Amerykańska afera”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 52,90 zł

REKLAMA

0011526075

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 18 maja 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) - zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 443 Jarocin - Tuliszków na odcinku od drogi krajowej nr 25 w m. Rychwał do drogi krajowej nr 72 w m. Tuliszków”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

I. Objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 100/1 (**100/3**, 100/4), 100/5 (**100/7**, 100/8), 100/6 (**100/9**, 100/10), 534 (**534/1**, 534/2), 535 (**535/1**, 535/2), 536 (**536/1**, 536/2), 540 (**540/1**, 540/2), 573 (**573/1**, 573/2), 577 (**577/1**, 577/2), 597 (**597/1**, 597/2), 600 (**600/1**, 600/2), 601/1 (**601/3**, 601/4), 601/2 (**601/5**, 601/6), 602 (**602/1**, 602/2), 998/3 (**998/16**, 998/17), 1005 (**1005/1**, 1005/2), 1007 (**1007/1**, 1007/2), 1008 (**1008/1**, 1008/2), 1009 (**1009/1**, 1009/2), 1010 (**1010/1**, 1010/2), 1011 (**1011/1**, 1011/2), 1012 (**1012/1**, **1012/2**, 1012/3), **1013/1**, **1307**, 1308/1 (**1308/3**, 1308/4), 1335 (**1335/1**, 1335/2), 1350 (**1350/1**, 1350/2), 1352 (**1352/1**, 1352/2), 1388/4 (**1388/23**, 1388/24), **1400**, **1410/9**, 1907 (**1907/1**, 1907/2).

Jednostka ewidencyjna: 301007_5 Rychwał obszar wiejski

Obręb: 0019 – Wola Rychwalska,

dz. o nr ewid.: 1 (1/1, 1/2), 2 (**2/1**, 2/2), 3 (**3/1**, 3/2), 4 (**4/1**, 4/2), 7 (**7/1**, 7/2), 8 (**8/1**, 8/2), 9/4 (**9/5**, 9/6), 12/1 (**12/2**, 12/3), 72 (**72/1**, 72/2), 101 (**101/1**, 101/2), 124/2 (**124/3**, 124/4), 128 (**128/1**, **128/2**, 128/3), 129 (**129/1**, 129/2), 130 (**130/1**, 130/2), **132**, **135/1**, **135/2**, **141/1**, 145 (**145/1**, 145/2), 146 (**146/1**, 146/2), 161/1 (**161/5**, 161/6), 164/1 (**164/5**, 164/6), 165/2 (**165/6**, 165/7), 165/5 (**165/8**, 165/9), 178 (**178/1**, 178/2), 179 (**179/1**, 179/2), 180/1 (**180/2**, 180/3), 181 (**181/1**, 181/2), **183**, 184 (**184/1**, 184/2), 185 (**185/1**, 185/2), 186 (**186/1**, 186/2), 187 (**187/1**, 187/2), 188 (**188/1**, 188/2), 189 (**189/1**, 189/2), 190/1 (**190/3**, 190/4), 190/2 (**190/5**, 190/6), 191 (**191/1**, 191/2), 192/1 (**192/3**, 192/4), 211 (**211/1**, 211/2), 224 (**224/1**, 224/2), 253 (**253/1**, 253/2), 260 (**260/1**, 260/2), 265/5 (**265/12**, 265/13), 265/6 (**265/8**, 265/9), 265/7 (**265/10**, 265/11), 266 (**266/1**, 266/2), 287/1 (**287/5**, 287/6), 287/2 (**287/3**, 287/4), 288 (**288/1**, 288/2), 289 (**289/1**, 289/2), 290 (**290/1**, 290/2), 291 (**291/1**, 291/2), 306/1 (**306/10**, 306/11), 306/2 (**306/5**, **306/6**, 306/7), 309/2 (**309/3**, 309/4), 310 (**310/1**, 310/2), 313 (**313/1**, 313/2), 314 (**314/1**, 314/2), **315**, 316 (**316/1**, 316/2), 5068/1 (**5068/11**, 5068/12), 5068/2 (**5068/9**, 5068/10), 5068/3 (**5068/7**, 5068/8), 5068/4 (**5068/5**, 5068/6), 5072 (**5072/1**, 5072/2), 5073/2 (**5073/3**, 5073/4).

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0006 – Krępa

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 211 (**211/1**, 211/2), 212 (**212/1**, 212/2), 213 (**213/1**, 213/2);
arkusz mapy 3, dz. o nr ewid.: 941 (**941/1**, 941/2), 942 (**942/1**, 942/2), 943/1 (**943/3**, 943/4), **967**.

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 133/1 (**133/4**, 133/5, 133/6), 134 (**134/1**, 134/2), 135 (**135/1**, 135/2, 135/3), 136 (**136/1**, 136/2, 136/3), 137/1 (**137/5**, 137/6, 137/7), **147/1**, 147/2 (**147/3**, 147/4), **151/1**, 158 (**158/1**, 158/2), 161 (**161/1**, 161/2), 164/3 (**164/5**, 164/6), 164/4 (**164/7**, 164/8), 167 (**167/1**, 167/2), 170 (**170/1**, 170/2), 173/2 (**173/3**, 173/4), 176/1 (**176/3**, 176/4), 179/3 (**179/5**, 179/6), 179/4 (**179/7**, 179/8), 182/8 (**182/9**, 182/10), **186**, 198 (**198/1**, 198/2), 222 (**222/1**, 222/2), 330 (**330/1**, 330/2), 332 (**332/1**, 332/2), 334 (**334/1**, 334/2), 336 (**336/1**, 336/2), 338 (**338/1**, 338/2), 339 (**339/1**, 339/2), 341 (341/1, 341/2), 342/1 (**342/5**, 342/6), 342/2 (**342/3**, 342/4), 345 (**345/1**, 345/2), 348/1 (**348/3**, 348/4), **351/1**, 351/2 (**351/3**, 351/4), 352 (**352/1**, 352/2), 380 (380/1, 380/2), 381/4 (**381/5**, 381/6);

arkusz mapy 2, dz. o nr ewid.: 779/4 (**779/7**, 779/8), **782**.

Jednostka ewidencyjna: 302707_4 Miasto Tuliszków

Obręb: 0001 – Miasto Tuliszków

arkusz mapy 5, dz. o nr ewid.: **2007/3**, 2149/1 (**2149/4**, 2149/5), **2149/3**, 2194 (**2194/1**, 2194/2);

arkusz mapy 8, dz. o nr ewid.: **926/1**, **1609/1**, **1611/2**, **1613/2**, **1615/2**, 1635 (**1635/1**, 1635/2), 1636/1 (**1636/4**, 1636/5), **2810**, **2811**;

arkusz mapy 9, dz. o nr ewid.: **2007/1**;

arkusz mapy 10, dz. o nr ewid.: **2007/4**, **2215/1**, 2215/2 (**2215/4**, **2215/5**, 2215/6), **2216/6**, 2225 (**2225/1**, 2225/2), 2368 (**2368/1**, 2368/2).

II. Objęte zakresem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 998/3 (998/16), 1275/1, 1278, 1280, 1281, 1284, 1285/1, 1308/1 (1308/3, 1308/4), 1310, 1311/1, 1311/2, 1312/1, 1313/1, 1313/2, 1315/1, 1333, 1407, 1410/8, 1455.

Jednostka ewidencyjna: 301007_5 Rychwał obszar wiejski

Obręb: 0019 – Wola Rychwalska,

dz. o nr ewid.: 4 (4/2), 5, 169/1, 172/1, 186 (186/2).

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0006 – Krępa

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 5111/1;

arkusz mapy 3, dz. o nr ewid.: 960/1, 956/2, 958, 965, 989.

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 14/2, 182/2, 190/2, 358, 359, 389/5, 389/6, 390/1, 390/2, 430/1;

arkusz mapy 2, dz. o nr ewid.: 734, 736, 741/1, 741/2, 743, 752, 779/1, 779/3, 790.

Jednostka ewidencyjna: 302707_4 Miasto Tuliszków

Obręb: 0001 – Miasto Tuliszków

arkusz mapy 4, dz. o nr ewid.: 1484/2, 1503/1, 1611/4, 1613/1, 1615/4, 1631/2, 2549, 2550, 2553, 2577, 2603, 2609, 2798, 2803/3, 2806, 2808;

arkusz mapy 5, dz. o nr ewid.: 2008, 2020, 2045/2, 2046/2, 2050/2, 2053, 2054, 2057, 2143/1, 2146/2, 2147/2, 2148, 2149/1 (2149/5), 2149/2, 2150/2, 2186, 2190, 2203, 2208, 2214, 2215/3;

arkusz mapy 8, dz. o nr ewid.: 1642/2, 1642/18, 1642/26, 1643, 1645, 1646/3, 1646/4, 1646/5, 1646/8;

arkusz mapy 9, dz. o nr ewid.: 1982, 1983, 1987, 1988, 1990, 1993/4, 1994, 2000, 2001, 2003/1;

arkusz mapy 10, dz. o nr ewid.: 1828/1, 1829/2, 2215/2 (2215/6), 2225 (2225/2), 2253, 2254, 2257, 2258, 2361/1, 2361/2, 2364, 2368, 2373.

III. Objęte zakresem budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 1284, 1333, 1407, 1455.

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 14/2, 182/2, 190/2, 389/5, 390/1;

arkusz mapy 2, dz. o nr ewid.: 779/3, 790.

Jednostka ewidencyjna: 302707_4 Miasto Tuliszków

Obręb: 0001 – Miasto Tuliszków

arkusz mapy 4, dz. o nr ewid.: 2808;

arkusz mapy 5, dz. o nr ewid.: 2020;

arkusz mapy 8, dz. o nr ewid.: 1639/2, 1646/3, 1646/5, 1646/8;

arkusz mapy 10, dz. o nr ewid.: 1828/1, 2373.

IV. Objęte obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów.

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 998/3 (998/17), 998/5, 1007 (1007/2), 1012 (1012/3).

Jednostka ewidencyjna: 301007_5 Rychwał obszar wiejski

Obręb: 0019 – Wola Rychwalska,

dz. o nr ewid.: 4 (4/2), 5, 7 (7/2), 101 (101/2), 128 (128/3), 130 (130/2), 135/3, 145 (145/2), 165/5 (165/9), 169/1, 172/1, 172/3, 176, 181 (181/2), 188 (188/2), 189 (189/2), 190/1 (190/4), 190/2 (190/6), 191 (191/2), 192/2, 265/7 (265/11), 268/1, 287/1 (287/6), 289 (289/2), 290 (290/2), 306/1 (306/11), 317/2, 5072 (5072/2), 5073/2 (5073/4).

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0006 – Krępa

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 211 (211/2), 213 (213/2), 327, 328/1, 328/3, 552, 563;

arkusz mapy 3, dz. o nr ewid.:943/2, 944, 952/3, 956/1, 958, 960/1, 961, 963/3, 965, 976/3, 977/2, 989.

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 133/1 (133/6), 135 (135/3), 136 (136/3), 179/3 (179/6), 211,

238, 244, 261, 264, 267, 270, 272, 274, 278, 280, 282, 284, 310/3, 314, 322, 324, 326, 328/1, 328/2, 334 (334/2), 339 (339/2), 342/1 (342/6), 348/1 (348/4), 350, 352 (352/2), 354, 356, 357, 358, 359, 362/3, 366, 371, 375, 376, 377, 378, 379, 380 (380/2), 382/4, 384, 385/1, 387/1, 388, 389/4, 389/6, 390/2, 430/1, 430/2, 792, 800;

arkusz mapy 2, dz. o nr ewid.: 728/4, 734, 736, 741/1, 741/2, 743, 751/1, 753, 762, 769, 772, 776/2, 778/3, 5111/2, 5811.

Jednostka ewidencyjna: 302707_4 Miasto Tuliszków

Obręb: 0001 – Miasto Tuliszków

arkusz mapy 4, dz. o nr ewid.: 2553, 2798, 2806;

arkusz mapy 5, dz. o nr ewid.: 2038/8, 2045/1, 2046/2, 2049, 2050/2, 2053, 2054, 2057, 2059, 2062, 2063, 2064, 2065, 2148, 2149/2, 2186, 2194 (2194/2), 2196, 2208, 2215/3;

arkusz mapy 8, dz. o nr ewid.: 1636/2, 1638, 1642/2, 1642/18, 1642/21;

arkusz mapy 9, dz. o nr ewid.: 1982, 1983, 1986/1;

arkusz mapy 10, dz. o nr ewid.: 1829/2, 2215/2 (2215/6).

V. Niezbędne w celu przejścia przez teren wód płynących.

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 529, 938.

Jednostka ewidencyjna: 301007_5 Rychwał obszar wiejski

Obręb: 0019 – Wola Rychwalska,

dz. o nr ewid.: 140, 141/2.

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 137/2, 137/3, 138.

VI. Objęte obowiązkiem budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 1285/2, 1286/1, 1289.

VII. Objęte obowiązkiem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania.

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_5 Rychwał obszar wiejski

Obręb: 0019 – Wola Rychwalska,

dz. o nr ewid.: 172/3.

VIII. Objęte obowiązkiem budowy tymczasowych obiektów budowlanych.

Powiat turecki, gmina Tuliszków

Jednostka ewidencyjna: 302707_5 Gmina Tuliszków

Obręb: 0007 – Nowy Świat

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: 136 (136/3), 137/1 (137/5), 137/3, 138.

IX. Objęte prawem dysponowania na cele budowlane wynikającym ze zgody właściciela.

Powiat koniński, gmina Rychwał

Jednostka ewidencyjna: 301007_4 Rychwał miasto

Obręb: 0001 – Rychwał,

dz. o nr ewid.: 1275/1.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadania pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 19

DROBNE

Biuro Ogłoszeń:

ul. Grunwaldzka 19,

60-782 Poznań

tel. 61 869 41 43, 502 499 742

e-mail: drobne@glos.com

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Dachy 781-098-740

Rolnicze

OGRODNICTWO

SADZONKI pomidorów
wielkoowocowych mięsistych,
beefsteak do uprawy pod osłonami
i w gruncie ul. Starołęcka 165. Tel.
515-624-206

AUTOREKLAMA

Polecamy →



strona
podróży



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi



nasze
komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.



ibo.polskacpress.pl

REKLAMA

Burmistrz Obornik

informuje,

że zostały przeznaczone do sprzedaży
w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych
najemców lokale mieszkalne położone w Obornikach
przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 29/2,
w Rożnowie przy ul. Dworcowej 23,
ul. Kościelnej 5/2 oraz w Uścikowie 30/6.

0011526649

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 19 maja 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) – zwanej dalej „k.p.a.”,

zawiadamiam

o wydaniu dnia 13 maja 2026 r. decyzji Starosty Poznańskiego nr 13/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej publicznej w m. Robakowo i Dachowa oznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania jako 1KD-Z i 2KDZ na odcinku od ulicy Kurierskiej w Robakowie z rygiorem natychmiastowej wykonalności (znak sprawy: WD.6740.4.2026.ST).

Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Poznańskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 21.05.2026 r., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.bip.powiat.poznan.pl, w zakładce ogłoszenia/komunikaty – inwestycje drogowe, od dnia 21.05.2026 r.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, Wydział Dróg i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61 84 10 796), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

0011526624

REKLAMA

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 18 maja 2026 r.

Na podstawie art. 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: Kpa, w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wniesieniu odwołania od decyzji Wojewody Wielkopolskiego nr 10/2026 z 1 kwietnia 2026 r. zezwalającej na realizację inwestycji drogowej pn.: „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniach na DK25 w m. Anielin w km 289+300 do 289+730 oraz w m. Witoldów w km 289+900 do 290+200”.

Informuję, że zgodnie z art. 133 Kpa odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przekazane Ministrowi Rozwoju i Technologii.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą się zapoznać z treścią odwołań w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 105. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie (tel. 735 27 10 53, 61 854 17 54) i osobiście w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00) po uprzednim uzgodnieniu godziny lub e-mailowo (sborzyszkowski@poznan.uw.gov.pl). Obwieszczenie zostanie zamieszczone 21 maja 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

0011526080

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki

999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja

997

Straż Pożarna

998

Straż Miejska

986

Pogotowie Energetyczne

991

Pogotowie Gazowe

992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne

994

Pogotowie Ciepłownicze

993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców
miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 851 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem
alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji
Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach
kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

Iga Świątek z dobrą energią zaczyna French Open

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Za kilka dni Iga Świątek rozpocznie rywalizację w wielkoszlemowym turnieju Roland Garros. Rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Igi Świątek w latach 2011-2016.**

Można powiedzieć z całą pewnością, że Iga Świątek wróciła na dobre tory? Jej niedawny półfinał turnieju w Rzymie był pierwszym w tym sezonie i co ważne, zaprezentowała w Italii bardzo dobrą formę. Jak najbardziej. U Igi widać dobrą energię, wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś знаła i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką.

Świątek skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata znowu będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej historyczny bilans w Paryżu i cztery tytuły w latach 2020, 2022, 2023 i 2024?

Iga może wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która potrafi pokonać każdą rywalkę. Na pewno da z siebie wszystko i zostawi serce na korcie. Jeżeli będzie u niej takie zaangażowanie, wytrwałość, cierpliwość i radość z gry jak w Rzymie, to jestem spokojny o dobry wynik. Ale nawet jeśli nie zdoła nawiązać teraz do jej największych sukcesów na kortach w stolicy Francji, to ważne jest, że idzie w dobrą stronę.



FOT. ZUMA PRESS WIRE/SHUTTERSTOCK

Świątek niebawem rozpoczyna udział w wielkoszlemowym turnieju French Open

Być może Świątek potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwinąć wewnątrz?

Na pewno trzeba było coś pokombinować, zmienić. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą.

Niedawno Świątek rozpoczęła współpracę w hiszpańskim

trenerem Francisco Roigiem. Pod jego wodzą rozwinie się jeszcze bardziej?

Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Jest coraz bardziej intensywna w ataku, naciska na rywalki, tak jak kiedyś robił to Rafael Nadal.

Świątek niebawem może nas czymś zaskoczyć, jeśli chodzi o jej repertuar na korcie?

Tak podejrzewam. Gdy była nastolatką, wpadała na różne pomysły, które na pierwszy

rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem się okazało, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak kreować swój tenis. Myślę, że trener zostawi jej trochę elastyczności w tym względzie. Iga miała zawsze świetne skróty, to potem trochę zgąsło, ale znowu wraca. I będzie jeszcze lepiej, gdy będzie miała wolną i spokojną głowę.

Wiele dyskusji wciąż przewija się wokół współpracy z Igą jej psycholożką Darią Abramowicz. Jakie ma pan zdanie na ten temat?

Nie wiemy, gdzie dziś byłaby Iga, gdyby nie pani Daria Abramowicz. Skoro wciąż jest przy Idze, to znaczy, że jest dla niej ważna, daje jej potrzebne wsparcie, jest ostoją. Pani Daria nie opowiada na zewnątrz na czym polega jej praca z Igą, nad czym się skupiają. Iga jest bardzo młoda, bardzo dużo już osiągnęła i ma na sobie bardzo duże obciążenia. Tylko nie wiele osób z jej najbliższego otoczenia wie jak to naprawdę wygląda.

W ostatnich meczach nie obserwowaliśmy już w boksie Świątek tak mocno gestykulującej psycholożki. Możliwe zatem, że nowe porządki w tym zakresie wprowadził trener Roig?

Jeżeli Idze się układa, gra dobrze, jest spokojna, to po co ingerować? Wtedy należy tylko dać jakiś bodziec, przekazać, że idziesz w dobrym kierunku, dobrze myślisz. Ale gdy pani Daria widziała, że Iga była zagubiona, to być może był taki pomysł, aby bodźcować ją inaczej, mocniej. Znają się bardzo dobrze i pani Abramowicz wie, jak reagować, a może rzeczywiście do jakiejś rozmowy i ustaleń też doszło, ale tego nie wiemy.

Arsenal mistrzem Anglii po raz pierwszy od 22 lat! Wielka radość kibiców

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **„Kanonierzy” zdobyli tytuł mistrza Anglii po 37. kolejce Premier League, w której pokonali Burnley (1:0), a Manchester City nie zdołał wygrać na wyjeździe z Bournemouth (1:1).**

Los złotych medali rozstrzygnął się w „korespondencyjnej” rywalizacji przedostatniej kolejki mistrzostw Anglii: najgroźniejszy rywal Arsenalu, Manchester City, nie potrafił wygrać z Bournemouth. Ten wynik pozbawił zespół Pepa Guardioli choćby teoretyczniejszansy na dogonienie podopiecznych Mikela Artety. Arsenal ma 82 punkty, wygrał 25 spotkań, a przegrał tylko 5, co w wyrównanej stawce jest osiągnięciem godnym odnotowania.

Mistrzowski tytuł jest prawdziwie historyczny i długo oczekiwany dla Arsenalu. Londyński klub zdobył trofeum Premier League po raz pierwszy od 22 lat – poprzedni triumf

„Kanonierów” miał miejsce w 2004 roku, kiedy legendarni „Niepokonani” Arsene’a Wengera zakończyli sezon bez porażki. Arteta zakończył długą posuchę i zapisał się w historii, doprowadzając Arsenal do 14. mistrzostwa w historii. Dla hiszpańskiego trenera to czwarte trofeum w karierze.

Znów napisaliśmy historię. Zrobiliśmy to razem. Jestem niesamowicie szczęśliwy i dumny ze wszystkich osób związanych z tym klubem. Cieszymy się tą chwilą – powiedział szkoleniowiec tuż po zdobyciu tytułu.

Arteta to pierwszy były piłkarz Premier League, który zdobył tytuł mistrza Premier League jako trener. Wcześniej, w trakcie zawodniczej kariery Mikel grał w barwach Evertonu (209 meczów) i Arsenalu (150 meczów).

Warto przypomnieć, że „Kanonierzy” mogą sięgnąć po podwójną koronę. 30 maja w Budapeszcie zmierzą się w finale Ligi Mistrzów z broniącym trofeum Paris Saint-Germain. ©©



FOT. AP/EAST NEWS

Kibice Arsenalu zebrali się przed Emirates Stadium, aby świętować zdobycie tytułu przez ich drużynę

Enea Energetyk potwierdził, że jest kuźnią talentów i medalowych ekip

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

SIATKÓWKA. **Enea Energetyk Poznań zakończył sezon 2025/2026 i kolejny raz potwierdził, że klub należy do ścisłej krajowej czołówki w szkoleniu młodych siatkarzy i siatkarki.**

Po ubiegłorocznym spadku z I ligi seniorki Enei Energetyka rozpoczęły rywalizację na poziomie II ligi. Zespół oparty był głównie na młodych zawodniczkach, które

z powodzeniem łączyły występy w rozgrywkach seniorskich z rywalizacją młodzieżową.

Mimo wymagającego sezonu poznaniarki pokazały charakter, dojrzałość i ambitną siatkówkę, kończąc sezon zasadniczy na podium swojej grupy z bilansem 12 zwycięstw i 6 porażek. W fazie play-off energetyczne wygrały wielkopolską rywalizację z zespołem z Szamotuł i wywalczyły awans do turnieju półfinałowego o wejście do I ligi. W Pajęcznie drużyna

rywalizowała z wymagającymi zespołami z Pajęczna, Sędziszowa Małopolskiego oraz Bielska-Białej, zdobywając doświadczenie, które ma być ważnym kapitałem na kolejne sezony.

Największy sukces sezonu odniosły juniorki Enei Energetyk Poznań, które wywalczyły tytuł wicemistrzyń Polski juniorek. Ogromny sukces zanotowały również juniorki młodsze. Podczas finałów mistrzostw Polski w Szamotułach energetyczne broniły mistrzowskiego tytułu i ponow-

nie dotarły do wielkiego finału. Liderkami młodzieżowych zespołów były Nadia Grochowska, Eva Michelson, Klaudia Bładocha oraz Martyna Majchrowicz – reprezentantka Polski i mistrzyni Europy kadetek z poprzedniego roku, uznawana za jedną z najbardziej utalentowanych zawodniczek młodego pokolenia w kraju.

– Chcemy dać zawodnikom możliwość rywalizacji i zdobywania doświadczenia w jak największej liczbie spotkań w trakcie sezonu. Sam trening

nie jest wystarczający, by zawodnik mógł się rozwijać – podkreśla Dominik Hajduk.

Prowadzeni przez niego juniorzy zakończyli sezon na 5. miejscu w MP juniorów rozegranych w Mrzeżynie, potwierdzając wysoki poziom szkolenia oraz systematyczny rozwój młodych zawodników. W II lidze energetyczni awansowali do fazy play-off i do końca walczyli o miejsce w turnieju finałowym o awans do I ligi.

Półfinały rozgrywane w Sędziszowie Małopolskim dostar-

czyły wielu emocji i stały na wysokim poziomie sportowym. Awans do I ligi wywalczył zespół Avia Solar Sędziszów Małopolski, jednak drużyna Enei Energetyk Poznań pokazała ogromne zaangażowanie, charakter i potencjał do dalszego rozwoju.

Enea Energetyk podkreśla również ogromne znaczenie wsparcia sponsora tytularnego – Enei oraz Miasta Poznań, dzięki którym możliwa jest realizacja ambitnych planów i rozwój młodych talentów. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Powiat poznański nagradza
tych, którzy mają wybitne
osiągnięcia sportoweRadosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Przedstawiciele sztuk walki, kajakarze, kolarze i hokeiści na trawie zdominowali uroczystość wręczenia nagród sportowych powiatu poznańskiego za 2025 rok.

- To spotkanie jest wyjątkową okazją, aby podziękować i pogratulować młodym zawodnikom, którzy swoją wytrwałością oraz talentem promują sport, a zarazem godnie reprezentują powiat - mówił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Nagrody indywidualne przyznano w czterech kategoriach wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior starszy oraz młodzieżowiec. Doceniono też zawodników z drużyny i trenerów. W sumie w czternastu dyscyplinach wyróżnienia odebrało 25 osób i tyle samo nagrody specjalne. Łącznie do laureatów trafiło blisko 130 tysięcy złotych.

- Sport to nie tylko walka o wynik i miejsce na podium. Rywalizacja uczy przede wszystkim systematyczności, odpowiedzialności, szacunku do innych oraz umiejętności podnoszenia się po porażkach. To wartości, które pozostają z człowiekiem na całe życie, niezależnie od tego, czym się później zajmujemy i jaką drogę zawodową wybierzemy - podkreślił starosta.

Miniony rok był bardzo udany dla sportowców z powiatu poznańskiego. A w szczególności tych, trenujących szeroko rozumiane sporty walki. W kategorii młodzik najwyższej klasyfikacji został zapaśnik Olaf Nowicki, który zdobył złoty medal mistrzostw Polski młodzików oraz brąz w mistrzostwach Polski U-15. Wśród juniorów młodszych triumfował Wiktor Frydrychowicz, trenujący taekwondo olimpijskie. Jego dorobek jest imponujący. To m.in. zwycięstwa w Pucharach Polski w Toruniu, Bydgoszczy, Poznaniu i Ostrowcu Świętokrzyskim, a także pierwsze miejsca w Pucharze Świata w Warszawie, Eindhoven czy Belgradzie.

W gronie juniorów starszych najlepszy okazał się Tomasz Łamaszewski, specjalizujący się w kolarstwie. Zawodnik może pochwalić się wysokimi miejscami na mistrzostwach Polski w kolarstwie torowym, mistrzostwach Europy juniorów oraz mistrzostwach świata juniorów. W kategorii młodzieżowców czempionem wyróżniono dobrze znanego Eryka Wilgę, kajakarza długodystansowego, który regularnie zajmuje czołowe lokaty na mistrzostwach Polski, Europy i świata. Najlepsi zawodnicy z drużyny to hokeiści na trawie z UKS Swarek Swarzędz oraz kolarze z Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne. ©©



Wśród trenerów nagrodę I stopnia odebrał Dariusz Bresiński, trener utytułowanych kajakarzy Warty Poznań

EUROASMUS CUP Z KOLEJNYM TRIUMFEM POLAKÓW

To już tradycja, że Polska drużyna zwycięża w turnieju Euroasmus and Friends CUP w ośrodku POSiR na Ratajach. Biało-Czerwoni obronili tytuł piąty raz z rzędu!

- Bardzo podoba mi się turniej i jego atmosfera. Doceniam cel, w jakim powstało to wydarzenie, pozwala nam to zintegrować się z innymi narodowościami. Uwielbiam moich kolegów z Nigerii, są moim oczkiem w głowie - mówił Kerem z Turcji. W finale Polska pokonała Palestynę 2:1. **PAT**



FOT. EUROASMUS CUP

DRAGONY NAD MALTA

Poznańskie Dragony to impreza rozgrywana w Poznaniu już od wielu lat.

W sobotę o godz. 9 na Torze Malta rozpocznie się kolejna jej edycja. Do rywalizacji przystąpią szkolne smocze łodzie i amatorzy kajakarstwa. **PAT**

Mental, jakość i doświadczenie – tym Lech górował nad rywalami

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Lech nie był drużyną idealną, ale zdobył 10 mistrzostwo zasłużenie i bardzo pewnie. Nie chodzi nawet o różnicę punktową jaką zapewnił sobie na finiszu, ale sposób w jakim go osiągnął.

Lech Poznań był w tym sezonie bardzo długo w cieniu innych drużyn. Po porażce z Arką w Gdyni 1:3 9 listopada miał 8 punktów straty do lidera, którym był Górnik. Był wtedy krótko po załamujących porażkach z Lincoln i Rayo w Lidze Konferencji, nieciekawym meczu w Warszawie, meczarniach w Słupsku z IV ligowcem i rozczarowującym remisie z Pogonią, która punkt przy Bułgarskiej wyrwała w doliczonym czasie gry.

To wtedy zaufanie do trenera Frederiksena spadło do najniższego poziomu. Lech Poznań grający przeciętnie na dwóch frontach, to nie wróżyło nic dobrego.

- Były momenty trudne. Ja bym nie powiedział, że to były momenty zwątpienia. To były momenty na pewno trudne. Natomiast od początku mieliśmy niesamowitą jakość w zespole, szeroką ławkę wielu zawodników, którzy po prostu mają jakość, która jest topowa na tą ligę - mówił po meczu z Radomiakiem, przed mikrofonami dziennikarzy, Piotr Rutkowski, pytany o kluczowe sytuacje z tego sezonu.

Listopadowy przełom

Tak naprawdę to potwierdzenie tej jakości zobaczyliśmy po listopadowej przerwie reprezentacyjnej, w meczu z Radomiakiem wygranym 4:1.

Warto przypomnieć, że właśnie w tym spotkaniu, po raz pierwszy w tym sezonie, po kontuzji zagrał Ali Gholizadeh. Irańczyk nie zaliczył liczb, ale Lech do tego momentu niemal całkowicie był uzależniony od od formy Luisa Palmy, który uchronił swój zespół przed jeszcze większą liczbą kompromitacji.

Ali Gholizadeh wchodził więc do wyjściowej jedenastki w momencie, w którym margi-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań w tym sezonie wykorzystał swoje doświadczenie i po raz pierwszy zdobył grając też dobrze w europejskich pucharach.

nes błędu był minimalny, ale powrót Irańczyka rozpoczął w tym zespole zupełnie nowy etap. Zwycięstwa z Radomiakiem czy Lausanne-Sport sprawiły, że Lech Poznań odbił się od dna. Na koniec rundy jesiennej w ekstraklasie Ali uratował jeszcze bardzo cenny punkt w starciu z Cracovią, gdy Kolejorz grał w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Rodrigueza.

Wracający Gholizadeh nie był wtedy jeszcze w swojej optymalnej dyspozycji, ale sama jego obecność w składzie dodała Lechitowi pewności siebie. Palma przestał być jedynym piłkarzem Lecha, który indywidualnie może zbudować ciekawą akcję, a Irańczyk dał niezwykle istotny impuls. Wraz z powrotem skrzydłowego Lech rozpoczął marsz w górę tabeli.

Dyrektor sportowy Tomasz Rząsa odnosząc się do trudniejszych momentów podkreślił, że drużyna potrafiła szybko wychodzić z kryzysów. Zaznaczył, że kluczowe były odpowiednie analizy sytuacji, wyciąganie wniosków oraz doświadczenie osób pracujących w klubie. Jego zdaniem umiejętność reagowania na problemy była jedną z największych przewag Lecha w ostatnich latach.

- To jest na pewno umiejętność oceny sytuacji, wyciągnięcia wniosków i działania w odpowiedni sposób dzięki doświadczeniu i wiedzy. Bo to nie jest proste wyjść. Niektóre kluby, niektóre drużyny popadają wtedy w jakiś duży kryzys i trudno im wyjść. My, w tym sezonie i w poprzednim posiadaliśmy tą umiejętność szybkiego wychodzenia z kryzysu - przekonywał Tomasz Rząsa.

Wiosenna dominacja

Dla Filipa Jagiełły przełomowym momentem tego sezonu było wiosenny pojedynek z Rakowem, wygrany w dramatycznych okolicznościach 4:3. Dwa tygodnie później Kolejorz objął fotel lidera i już go nie oddał.

- Mecz z Rakowem był budujący. Wyszarpaliśmy zwycięstwo w końcówce, to dało nam kopa na dalszą część sezonu - stwierdził pomocnik.

Filip Jagiełło zwrócił też uwagę, że bardzo ważnym atutem był dobry mental w najważniejszych meczach.

- Spokojnie do nich podchodziliśmy, znamy swoją wartość, wiedzieliśmy o swojej sile. Wiedzieliśmy, że jeśli wejdziemy na swój poziom, to jesteśmy

najlepszą drużyną w kraju. Może to nieskromne, ale taka jest prawda. Wiedzieliśmy już jak walczy się o tytuł, bo byliśmy mistrzami w poprzednim sezonie, a teraz chcieliśmy to obronić. Znamy swoją siłę, mamy super trenera i byliśmy gotowi na każdy mecz. Zaczynaliśmy ten sezon w „niedowadze”, dlatego jesienią tak to wyglądało, ale gdy wszyscy byli już do dyspozycji trenera pokazaliśmy na co nas stać - dodał doświadczony pomocnik.

Szeroka ławka to jeszcze nie wszystko. W Lechu Poznań „zgadzała się” też atmosfera w szatni. Nie było podziałów, a wyczowanków i Polaków oraz obcokrajowców scalał charyzmatyczny Mikael Ishak, którego gole w najważniejszych meczach miały ogromną wartość w końcowym rozrachunku.

- Wygrać mistrzostwo rok po roku to coś niesamowitego. Pokazaliśmy jaki mamy dobry zespół. A ja? Ja nie chcę tylko strzelać. Chcę być kluczowym piłkarzem, chcę strzelać, asystować, dawać drużynie jak najwięcej - powiedział „Król Mikael”, który strzelając 31 goli we wszystkich rozgrywkach i dodając 9 asyst zaliczył „kosmiczny” sezon.